

Delegacja Rządu PRL udała się do Berlina na uroczystości 5 rocznicy powstania NRD

WARSZAWA. — W dniu 5 bm odleciała z Warszawy do Berlina na uroczystości święta narodowego 5 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej delegacja Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Mazur, sekretarz NKW ZSL, wicemarszałek Sejmu Józef Ozga-Michalski oraz minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski.

DLA UCZCZENIA II ZJAZDU ZMP Zetempowcy pomagają w wykopkach

Napływa coraz więcej zobowiązań młodzieży naszego województwa dla uczczenia II Zjazdu ZMP. W dniu 2 bm. młodzież ze wsi Złotniki w pow. białostockim na zebraniu ZMP-owskim postanowiła uczcić II Zjazd ZMP przez zagospodarowanie pastwiska, które było mało wydajne.

Młodzież ZMP-owska w Tuchnowcu Dolnym postanowiła powitać Zjazd meldunkiem o zrealizowaniu obowiązkowych dostaw ziemniaków, dlatego wszyscy ZMP-owcy pomagają w wykopkach, które postanowili zakończyć do dnia 10 października.

USPRAWNIĆ PRACĘ PRZY WYKOPKACH W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

O bok licznych prac w polu w okresie jesiennym najważniejszymi niewątpliwie są siewy i wykopki, zwłaszcza wykopki ziemniaków. Na te dwa zagadnienia winniśmy obecnie zwrócić największą uwagę. Siewy bowiem decydują o przyszłorocznych plonach, wykopki zaś, przeprowadzone szybko i sprawnie, pozwolą nam należyście wykorzystać plony, zabezpieczyć miasto i wieś w ten podstawowy artykuł naszego żywienia. Siewy w zasadzie już zakończyliśmy, natomiast przebieg wykopków pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Dlatego też trzeba wykażać więcej troski o usprawnienie pracy przy wykopkach, zarówno w gospodarstwach indywidualnych, jak również w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

W wielu spółdzielniach produkcyjnych wykopki ziemniaków dobiegają już końca. Na przykład w Czyżach (pow. Hajnówka) wykopki zostaną całkowicie zakończone jeszcze w bieżącym tygodniu. Sporo jednak jest jeszcze spółdzielni, które wykopków w ogóle jeszcze nie rozpoczęły.

W niektórych spółdzielniach, jak na przykład w Plutyczach (pow. Bielsk Podlaski) przyczyną tego jest fakt, że członkowie spółdzielni nie rozpoczynają wykopków, dopóki nie wykopią ziemniaków na działkach przyzgodowych.

Co jest źródłem takiego stanu rzeczy? Przede wszystkim brak należytej pracy politycznej wśród spółdzielców, prowadzonej przez podstawową organizację partyjną i Wydział Polityczny POM. Stąd też wynika niezrozumienie przez niektórych spółdzielców ich obowiązków jako członków zespółowego gospodarstwa. To zaś prowadzi siłą rzeczy do zaniedbania pracy w spółdzielni, a z kolei powoduje obniżenie dochodów spółdzielni i obniżenie dochodów osobistych spółdzielców.

Ten stan rzeczy winien jak najszybciej ulec zmianie. W tym celu trzeba, by wydziały polityczne POM oraz instancje i organizacje partyjne systematycznie rozwijały pracę masowo-uświadamiającą wśród spółdzielców, wyjaśniały im obowiązki i wskazywały perspektywy rozwoju gospodarki spółdzielczej, z którą nierozdzielnie jest związana sprawa unowocześnienia rolnictwa, podniesienia wydajności gleby i rozwoju hodowli — a więc i osobisty dochód spółdzielców, osobisty dobrobyt.

Z walką o wzmocnienie tempa wykopków nie wolno nam zwlekać ani chwili. Czas już krótki, mogą nadejść przymrozki i mrozy, a roboty jest jeszcze bardzo dużo. Aby nie zaprzepaścić naszej dotychczasowej pracy, aby ani jeden ziemniak nie został zmarnowany, trzeba, by spółdzielcy i ich rodziny wzięli wszystkie siły, wykorzystali każdą chwilę dla szybszego zebrania plonów. Leży to bowiem w interesie państwa ludowego, spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim w interesie samych spółdzielców — szybkie bowiem i sprawne zebranie plonów zdecydowanie o wysokości dniówki obrachunkowej.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 236 (960)

BIAŁYSTOK, 6 października 1954 r.

Cena 20 gr

K C P Z P R i Rada Ministrów

podjęły
uchwałę w sprawie
gospodarki nasiennej

Obszerne omówienie
uchwały zamieszczamy
wewnątrz numeru.

Propozycje ZSRR w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady wielkim wkładem do walki o pokój

Głosy prasy zagranicznej

Propozycje radzieckie, w sprawie redukcji zbrojeń znajdują się nadal w centrum uwagi prasy zagranicznej.

„L'HUMANITE” podkreśla olbrzymie znaczenie propozycji radzieckich w ONZ dla utrwalenia pokoju i zaznacza jednocześnie, że rozmowy londyńskie w sprawie remilitaryzacji Niemiec wywołu-

ją głębokie zaniepokojenie wśród narodów.

„FRANC TIREUR” pisze, że propozycje wiceministra Wyszyńskiego rozpatrywane są we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych z wielkim zainteresowaniem. „NEW YORK TIMES” pisze: „W wyniku nowych, nieoczekiwanych propozycji radzieckich odrodziły się nagle perspektywy ustanowienia kontroli międzynarodowej nad energią atomową, co wydawało się sprawą najbardziej beznadziejną ze wszystkich beznadziejnych spraw, jakimi zajmowała się ONZ”.

„SZABAD NEP” stwierdza, że w chwili obecnej najważniejszym wydarzeniem w życiu międzynarodowym jest propozycja zgłoszona przez delegata ZSRR A. Wyszyńskiego na sesji ONZ. Można bez przesady stwierdzić, że przyjęcie tej propozycji przyniosłoby zwrot w stosunkach międzynarodowych.

„HINDUSTAN STANDARD” pisze, że jednym z głównych oskarżeń wysuwanych przez USA przeciwko ZSRR było twierdzenie, że Związek Radziecki nie chce się zgodzić na zasadę kontroli międzynarodowej. Obecnie „oskarżenie straciło wszelką podstawę”.

„RABOTNICZESKO DEŁO”, komentując propozycje radzieckie w sprawie zawarcia międzynarodowej konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni masowej zagłady, pisze w artykule redakcyjnym, że propozycje te są nowym, wielkim wkładem Związku Radzieckiego do sprawy walki o utrwalenie pokoju i dalsze złagodzenie napięcia międzynarodowego.

25 tys. dokerów strajkuje w Nowym Jorku

NOWY JORK. — O północy z 4 na 5 bm. zastrajkowało 25 tys. dokerów w porcie nowojorskim wobec nieuwzględnienia ich żądań ekonomicznych przez przedsiębiorców. Praca w porcie została sparaliżowana.



28 września 1954 r. delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przebywająca w Chinach w związku z V rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej, złożyła wizytę przewodniczącemu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tungowi.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący ChRL Mao Tse-tung wita I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bierut.

(Zdjęcie nadesłane drogą kablową)

Przyjęcie u Mao Tse-tunga na cześć delegacji rządowych przybyłych na obchody 5-lecia Chin Ludowych

PEKIN. — 3 października Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wydał przyjęcie na cześć delegacji rządowych, które przybyły do Pekinu w celu wzięcia udziału w obchodach 5 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Przemysłowcy i przedstawiciele kół handlowych Indii

z wizytą w Polsce

WARSZAWA. — Dnia 5 bm. do Warszawy przybyła 16-osobowa delegacja gospodarcza z Indii. Na jej czele stoi wielki przemysłowiec — Kasturbhaji Lalbhai, w skład delegacji wchodzi przemysłowcy i przedstawiciele kół handlowych, jak również przedstawiciele Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Aprobizacji i Rolnictwa Indii. Delegacja przybyła do Polski z ZSRR, gdzie bawiła przez kilka tygodni.

Podczas pobytu w Polsce hinduska delegacja gospodarcza zapozna się z rozwojem naszego przemysłu i rolnictwa.

Uroczyste przedstawienie Teatru Polskiego w Moskwie

MOSKWA. — Państwowy Teatr Polski, przebywający na gościnnych występach w Moskwie, wystawił 4 bm. po raz drugi w Teatrze Małym sztukę Corneille'a „Cyd” w przekładzie — parafrazie Stanisława Wyspiańskiego.

Na przedstawienie przybyli przedstawiciele ministerstw radzieckich, wybitni artyści, uczeni, pisarze radzieccy, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych, przedstawiciele prasy radzieckiej oraz przedstawiciele ambasad akredytowanych w Moskwie i korespondenci zagraniczni. Przedstawienie spotkało się z wielkim uznaniem publiczności.

Rozpoczynają się wybory gromadzkich komitetów Frontu Narodowego

W całym województwie rozpoczęły się już przygotowania do kampanii wyborczej. Po rozszerzonym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, na którym omówiono zadania komitetów Frontu Narodowego na okres przedwyborczy i wyborów, odbywają się plenarne posiedzenia powiatowych komitetów Frontu Narodowego.

W wielu powiatowych komitetach Frontu Narodowego dokonano reorganizacji, uzupełniając ich skład. Uaktywnia się również i rozszerza kółka prelegentów i agitatorów.

Szczególnie twórczy charakter miało plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego w Wysockim-Mazowieckim. Na posiedzeniu tym zabierało głos 15 dyskutantów, którzy wskazywali na konieczność wykorzystania wszelkich form pracy propagandowej i agitacyjnej.

W związku z uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej o nowym podziale administracyjnym naszego województwa przystępuje się do wyborów gromadzkich komitetów Frontu Narodowego.

W celu zapoznania szerokiej rzeszy społeczeństwa ze znaczeniem reformy podziału administracyjnego wsi, a szczególnie uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku oraz ordynacji wyborczej, Wojewódzki Komitet oraz powiatowe komitety Frontu Narodowego wysłały w sobotę i w niedzielę swych prelegentów i aktyw do nowych gromad, w których organizowanie będą zebrania mieszkańców. Właśnie w trakcie tych zebrań dokonywane będą wybory gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. Ponadto uczestniczyli w dokonaniu podsumowania realizacji czynu, którym pracująca wsi wita nowe rady gromadzkie, oraz zastanawiać się będą nad wzmocnieniem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracującej wsi.

50 tysięcy sztuk cegły wyprodukują dodatkowo cegielnia w Trześciance

O przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego zameldowała załoga cegielni polowej w Trześciance. Załoga wykonała roczny plan już w dniu 13 września i zobowiązała się wykonać dodatkowo 50 tys. sztuk cegły. Przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego bieże roku zawdzięcza załoga cegielni wysiłkowi takich przodujących pracowników, jak formierze: Mikołaj Gawryluk, Michał Tichoniuk, Jan i Jakub Maksimczukowie, którzy systematycznie wykonywali swe plany w 150 proc. (zm)

Rozpoczął się Tydzień LPZ Uroczysty capstrzyk w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku w godzinach wieczornych odbył się uroczysty capstrzyk inauguracyjny z okazji rozpoczęcia Tygodnia LPZ. Kompania honorowa wojska oraz delegacje zakładów

pracy i szkół białostockich przemaszewowały ulicami miasta, a o godz. 18 złożyły wieniec przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku Przyjaźni. Przy pomniku została wystawiona warta honorowa.

Walka o europejski system bezpieczeństwa zbiorowego

— kluczowym odcinkiem walki o pokój świata

Przemówienie ministra Spraw Zagranicznych PRL Stanisława Skrzyszewskiego wygłoszone na sesji ONZ

NOWY JORK. — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 4 bm. zabrał głos w debacie generalnej przewodniczący delegacji polskiej minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski i wygłosił przemówienie:

Obecna sesja rozpoczyna obrady w szczególnie ważnym momencie sytuacji międzynarodowej. Zakończenie działań wojennych i rozejm w Korei, konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Berlinie, konferencja pięciu wielkich mocarstw wraz z innymi zainteresowanymi państwami w Genewie, rozejm w Indochinach oraz pomyślne rozwiązanie szeregu innych spornych problemów przyczyniło się do znacznego ulepszenia sytuacji międzynarodowej.

Sukcesy te stały się możliwe na tle ogólnego działania sił stawiających sobie za cel usunięcie niebezpieczeństwa, jakie niesie światu polityka przygotowań wojennych i zagrożenia stosunków między narodami. Wola pokoju ożyła większą część ludzkości. Zrozumienie niebezpieczeństwa wojny wzmożło wysiłki wszystkich narodów na rzecz zastosowania słusznej i historycznej sprawdzonych metod, że najbardziej trudne i skomplikowane problemy sporne mogą być uregulowane w drodze pokojowej, jeżeli istnieje dobra wola i gotowość szukania porozumienia.

Niewątpliwie sukcesy odniesione w walce o pokój, które etapami były rozejm koreański, Konferencja Berlińska i Konferencja Genewska, stały się możliwe dzięki konsekwentnej pokojowej polityce oraz inicjatywie ZSRR, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej, w tym również Polski.

Załamuje się polityka „z pozycji siły”, bankrutują ci, którzy uważali, że prawo plebsu może być silniejsze od zasad współpracy narodów, że ślepa układowa wojenna i agresywnych porozumień zastąpić można organizację współpracy między narodami.

Spoglądając na osiągnięcia ostatniego okresu w dziedzinie pokojowego rozwiązywania spornych zagadnień międzynarodowych nie można nie dostrzec, że ONZ nie odegrała roli, jaką mogła i winna była odegrać oraz że nie wniosła swego wkładu w dzieło odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Dodatni bilans ubiegłego roku i postępy na froncie pokoju, współpracy i porozumienia nie powinny przesłaniać wciąż jeszcze istniejących negatywnych objawów i niebezpiecznych tendencji na arenie międzynarodowej.

Narody świata muszą być czujne. Jeśli tej czujności nie będzie w dostatecznym stopniu — sukcesy pokoju mogą się okazać krótkotrwałe.

Miarą niebezpieczeństwa, jakie dla współpracy pokojowej stanowią siły wojenne jest chociażby fakt, że potrafiły one uniemożliwić na Konferencji Berlińskiej słuszne rozwiązanie problemu niemieckiego, — że potrafiły na Konferencji Genewskiej zerwać rozmowy w sprawie koreańskiej właśnie w momencie, kiedy kompromisowe wnioski ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej zdobyły sobie poparcie uczestników konferencji, — że potrafiły one utrzymać stan impasu w pracach ONZ w sprawie rozbrojenia. Siły te jawnie odrzucają też o możliwości współpracy i współpracy różnych systemów społeczno-politycznych, szerzą różne prowokacyjne plany „wyzwolenia”, które usiłowane głośno nawet z tej wysokości trybuny oraz jawnie uprawiają propagandę wojny wbrew istniejącemu zakazowi w formie rezolucji Zgromadzenia NZ.

Doświadczenie historii zadaje kłam twierdzeniom, że z powodu różnic ustrojowych musi dojść do wojny. Istnienie

w Europie przed pierwszą wojną światową jednego tylko ustroju wcale nie zapobiegło jej wybuchowi. Druga wojna światowa została rozpętana niezależnie od różnic ustrojowych. Doświadczenia bowiem drugiej wojny światowej wskazują, że pomimo pewnych wrogich wobec Związku Radzieckiego tendencji w obozie zachodnim, w ostatecznym rachunku w szeregach koalicji antyhitlerowskiej znalazły się państwa o różnych ustrojach, walczące o wspólny ideał przywrócenia wolności i niepodległości w ramach tej koalicji. Siła zbrojna Związku Radzieckiego uratowała na polach bitew los naszej cywilizacji i umożliwiła powstanie tej organizacji, która zebrała się właśnie na IX sesji.

Winniśmy pamiętać o naukach chociażby niedawnej przeszłości. Obchodziliśmy niedawno 15 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Data ta oznacza początek tragicznego okresu w dziejach wielu narodów, wśród których niestety jedno z pierwszych miejsc przypada narodowi polskiemu.

Nie wolno nam zapominać, że wybuch drugiej wojny światowej był tragicznym finałem polityki bloków, prób izolowania jednego z wielkich mocarstw, pogardy dla suwerenności i praw małych narodów, gwarancji bez pokrycia, niszczenia istniejącej wówczas organizacji międzynarodowej, odrzucania zasady zbiorowego bezpieczeństwa na rzecz zasady tak dobranej i potępionej: siła przed prawem. Gdyby nie Monachium i polityka pomocnicza, co umożliwiło Hitlerowcom przygotowanie się do napaści na narody Europy, nie byłoby ruin Warszawy, Rotterdamu, Coventry i Stalingradu, nie byłoby koszmarnego Oświęcimia i Majdaneka, nie byłoby Oradour i łatających pocisków nad Londynem, a but hitlerowski nie deptałby starych ulic Paryża i Aten: nie byłoby dziesiątek milionów zabitych i kalek.

Polska, która padła ofiarą agresywnej polityki imperializmu niemieckiego, ofiarą polityki popierania hitlerizmu i sabotażu waisyjskiego na rzecz zbiorowego bezpieczeństwa przez mocarstwa zachodnie ma szczególne prawo zwrócić uwagę na głębokie niebezpieczeństwo, jakie niesie odbudowa sił militarystyki niemieckiej, tworzenie w Niemczech zachodnich bazy wypadowej skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej oraz nadawanie Niemcom roli żandarma Europy, który ma czuwać nad innymi narodami europejskimi. Istnienie podzielonych Niemiec w sercu Europy stanowiłoby zawsze ognisko niepokojów, — przedstawiać będzie szerokie możliwości dla sił, które pragną doprowadzić do wojny. Sytuacja ta wynika z podstawowej intencji Stanów Zjednoczonych, które zamierzają wykorzystać odrodzony Wehrmacht z dawnymi dowódcami hitlerowskimi i zbrodniarzami wojennymi, którzy stali się śmiertelny i zniszczenie jako narzędzie swych planów wojennych w Europie.

Intencja ta znalazła nowy wyraz w uchwałach konferencji londyńskiej, które pozwalają na odrodzenie militarystyki niemieckiej i z armii niemieckiej chcą uczynić główną siłę wojskową paktu atlantyckiego.

Odrodzenie militarystyki niemieckiej, to śmiertelne niebezpieczeństwo dla pokoju. Niechaj się nikt nie łudzi, że zremilitaryzowane Niemcy zagrażają jedynie

krajom na wschód od nich położonym. Historia wykazała już raz krótkowzrocznym inspiratorom polityki monarchistycznej, że nie udało się jeszcze wynaleźć takich środków i takich bombowców, które poruszają się tylko w jednym kierunku, a mianowicie ku wschodowi. Już dzisiejszy ton Adenauera i jego przyjaciół wykazuje, że apetyty ich wykraczają daleko po za tzw. rewindykację na wschodzie. Głosy ministrów bońskich dowodzą, że marzą oni już dzisiaj o częściach Francji, Belgii i Holandii. Dzisiejsi patronowie Adenauera mogą być pewnego dnia nieprzyjemnie zaskoczeni, albowiem odrodzenie militarystyki niemieckiej prowadziło zawsze do wojny i wbrew tendencjom inspiratorów — piórnikiem swym ogarniało nie tylko wschodnią część Europy, lecz również jej część zachodnią, a nawet świat cały. O tym powinny pamiętać rządy koła Stanów Zjednoczonych i ich partnerzy w Europie.

Politykom, którzy poważnie traktują reklamowane gwarancje ze strony rządu Stanów Zjednoczonych, czy rządu Wielkiej Brytanii, należy przypomnieć gorzkie doświadczenia z gwarancjami udzielonymi w okresie drugiej wojny światowej. Szczególnie przykre doświadczenie w tej dziedzinie ma Polska.

Narody Europy nie chcą odrodzenia militarystyki niemieckiej, nie chcą dalszego utrwalenia się sztucznego podziału Europy na wrogie sobie bloki. Odrzucając perspektywę niszczycielskiej wojny, do której ten podział i remilitaryzacja Niemiec musiałyby doprowadzić, wszystkie narody Europy podejmują walkę o system bezpieczeństwa zbiorowego.

Walka o europejski system bezpieczeństwa zbiorowego stanowi kluczowy odcinek walki o pokój świata.

Podstawowym warunkiem bezpieczeństwa w Europie jest sprawa uregulowania problemu niemieckiego. Niemcy powinny być zjednoczone na zasadach demokratycznych i pokojowych przy uznaniu prawa narodu niemieckiego do samostanowienia. Niemcy muszą przestać być atutem w rękach zwolenników polityki wojny. Zjednoczenie Niemiec na bazie demokratycznej umożliwi narodowi niemieckiemu wniesienie swego wkładu w dzieło pokoju europejskiego i współpracy międzynarodowej, stworzy podstawy do pokojowej współpracy. Remilitaryzacja Niemiec natomiast pod jakąkolwiek postacią — brukselską, londyńską, atlantycką, czy jeszcze inną zawiera w sobie niebezpieczeństwo nowej wojny.

Szczególnie sędziwi Niemiec dobrze to rozumie. Świadczy o tym opór narodów europejskich przeciwko wszelkim próbom odrodzenia militarystyki niemieckiej. Wyrazem tego oporu było odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o „armii europejskiej”. Fakt ten stał się dodatkowym czynnikiem odprężenia sytuacji międzynarodowej. W całej Europie, nie wyłączając Niemiec, rośnie przeświadczenie, że sytuacja dojrzała do ponownego rozpatrzenia problemu niemieckiego na konferencji czterech mocarstw i do umożliwienia samemu narodowi niemieckiemu powzięcia decyzji o swojej przyszłości.

Panie przewodniczący! — Skoncentrowałem się przede wszystkim na zagadnieniach najbliższych narodowi polskiemu — na sprawie bezpieczeństwa Europy i centralnym jej problemie — na sprawie niemieckiej. Równocześnie pragnę dodać, że w pełni doceniamy znaczenie spraw azjatyckich, zwłaszcza

ż rząd mój przyjął poważne zobowiązania międzynarodowe związane z rozejmem w Korei i w Indochinach.

Sukcesy osiągnięte w związku z przygaszeniem ognisk wojny w Korei i w Indochinach nie są pełne. Czeka na ostateczne uregulowanie problem koreański. Sprawa wolności i niepodległości narodów Półwyspu Indochińskiego wciąż jest przedmiotem ostrych ataków ze strony amerykańskiej. Awanturnicze koła w Stanach Zjednoczonych nie wyrzekły się prób rozniecenia wojny na Dalekim Wschodzie. Mamy tu do czynienia ze stragielą, obejmującą wojennymi planami cały obszar Azji, a przede wszystkim Chińską Republikę Ludową.

ONZ winna pospieszyć podjąć kroki w celu zabezpieczenia pokoju w Azji. Powinna umożliwić normalne czynności komisji w Korei, zastosować wszelkie środki, by nie dopuścić tam do nowej wojny. Sprawy pokoju w Azji związane są z uznaniem wielkomocarstwowej roli Chińskiej Republiki Ludowej, co się jej sprawiedliwie należy. Chiny Ludowe wniosły swój decydujący wkład w zakończenie walk w Korei i w Indochinach, dały przykład układania stosunków pokojowych z sąsiedzi. Stosunki te wzmacniają możliwość utrzymania pokoju i są wyrazem niezłomnej woli narodów Azji, by nie dopuścić do wykorzystania ich kontyentu jako terenu wzniecania ognisk wojennych i zakłócania współpracy międzynarodowej.

Niedawno zakończona konferencja w Manili była natomiast wyrazem przeciwnych tendencji. Jak słusznie oceniali narody azjatyckie, układ SEATO jest wyraźnie skierowany przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu Azji, przeciwko wolności i niepodległości tych narodów, które nie chcą więcej żyć w jarzmie kolonialnym. Układ SEATO jest wyraźnie sprzeczny z układami o rozejmie w Indochinach.

Pragnę wreszcie podkreślić, że Polska wita z uznaniem wysiłki milującego pokój narodu indyjskiego, który wniósł poważny wkład w dzieło rozwiązywania problemów azjatyckich. Ostatnie miesiące jak nigdy dotąd wypowiedziały stanowisko Chin Ludowych, jako jednego z wielkich mocarstw. Bez udziału Chin Ludowych organizacja nasza nie jest w stanie sprawnie funkcjonować. Nie przykryją tego manewry rezolucji amerykańskich, które nie dopuszczają do dyskusji w tej sprawie. Sabotażowanie sprawy przywrócenia należnych praw wielkiemu mocarstwu — Chinom Ludowym w ONZ równoznaczne jest z sabotażem pokoju.

W związku ze sprawą Chin chciałbym się pokrótce zatrzymać jeszcze nad problemem Tajwanu. Dla każdego nie uprzedzonego obserwatora jasne jest, że amerykańska okupacja Tajwanu poważnie zagraża pokojowi w Azji. Tajwan jest integralną częścią Chin.

Mówiąc o sprawach Dalekiego Wschodu, nie mogę nie poruszyć zagadnienia bezpośrednio dotyczącego Polski, a równocześnie stanowiącego dodatkowy element naprężenia w sytuacji międzynarodowej. Od chwili okupacji przez Stany Zjednoczone wyspy Tajwan na wodach Oceanu Spokojnego rozpoczęła się seria napadów pirackich na pokojowe statki handlowe. Bandy kuomintangowskie przy pomocy amerykańskich sił lotniczych i morskich zatrzymały szereg statków, uprowadzając je, zatrzymując załogi i rabując ładunek. Ofiarą tych napadów padły statki handlowe brytyjskie, holenderskie, duńskie, greckie i szeregu innych narodowości, ofiarą tych napadów padł dnia 4 października 1953 r. statek polskiej Marynarki Handlowej „Praca”, dnia 13 maja 1954 r. polski statek handlowy „Prezydent Gottwald”. W ostatnim czasie, dnia 23 czerwca 1954 r., ofiarą pirackiego ataku stał się również radziecki statek cysterna „Tuapse”. Pomimo protestów, skierowanych do rządu Stanów Zjednoczonych, pod którego ochroną i kierownictwem działają jednostki kuomintangowskie, statki nie zostały zwrócone i nie ma gwarancji, że w przyszłości pokojowa żegluga zabezpieczona będzie od takich napadów.

Te bezprawne akty władz amerykańskich i band kuomintangowskich, gwałcących swobodę żeglugi na pełnym morzu, brutalnie depczących prawa bandery obcej i zasadę wolności morską, łamiących powszechnie uznane zasady i normy prawa międzynarodowego, stają się dodatkowym niebezpieczeństwem dla pokojowych stosunków na Dalekim Wschodzie. Akty te wymagają w interesie pokojowej współpracy, energicznej akcji ze strony naszej organizacji. Dlatego też delegacja polska poniera wniosek delegacji ZSRR wpisać na tej sesji dodatkowo na porządek dzienny bieżącej sesji, przedyskutowania jej i przyjęcia odpowiednich środków, które by zapewniły swobodę żeglugi na Dalekim Wschodzie oraz ułatwiły normalną, pokojową wymianę handlową.

Panie przewodniczący! Zagadnieniem wymagającym od nas szczególnego wysiłku na obecnej sesji jest sprawa eliminacji groźby stosowania broni masowej zagłady i doprowadzenia do realnej redukcji zbrojeń.

Obecna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ ma przed sobą konstruktywne propozycje rządu ZSRR, które wnioskują w samą istotę zagadnienia zakazu broni masowej zagłady i redukcji zbrojeń, otwierają w tej dziedzinie nowe możliwości przed naszą organizacją.

Propozycje radzieckie biorą w pełni pod rozwagę stan prac ONZ nad zagadnieniem rozbrojenia i zakazu broni masowej zagłady. Są one kontynuacją dotychczasowych wysiłków ZSRR w tej dziedzinie i szukają prawdziwego wyjścia z impasu, w jakim znalazła się komisja

rozbrojeniowa. Równocześnie, by łatwiej i szybciej można było uzyskać porozumienie, uwzględniają one propozycje stron.

Propozycje radzieckie sągają równocześnie do samej istoty problemu broni masowej zagłady przez zakaz używania broni atomowej w konfliktach zbrojnych, przez zakaz produkcji broni masowej zagłady, przez skierowanie wszystkich istniejących zapasów atomowych na cele pokojowe.

Delegacja polska w pełni popiera wnioski ZSRR, głęboko przekonana, że ograniczenie zbrojeń i wprowadzenie zakazu broni masowej zagłady usunie z życia międzynarodowego poważny element zakłócający współpracę międzynarodową i przyczyniający się do wzrostu napięcia międzynarodowego. Wierzymy, że przyjęcie wniosków radzieckich otworzy możliwości dla pokojowego zastosowania energii atomowej i stworzy nowe perspektywy na polu rozwoju gospodarczego i wymiany międzynarodowej.

Obecna sytuacja międzynarodowa stwarza przed ONZ możliwości pozytywnych osiągnięć w sprawach, które stoją na porządku dziennym IX sesji. Mamy możliwość rozwiązania szeregu ważnych i spornych problemów. Przyczyni się to niewątpliwie do dalszego odprężenia sytuacji międzynarodowej, zwiększy autorytet naszej organizacji. Delegacja polska dołoży wszelkich starań, by swoim wkładem w prace sesji przyczynić się do umocnienia w czasie tej obrady metod rokowań i ducha porozumienia dla osiągnięcia jak najbardziej owocnych w dziele wypełniania zadań stojących przed naszą organizacją.

GAZETA

BERLIN.

Jak donosi Agencja ADN Niemiec, Socialistyczna Partia Jedności (SED) weźmie udział w wyborach do zachodnio-berlińskiego zarządu nadzoru nad wodami, które odbędą się 5 grudnia br. Senat zachodnio-berliński powołał decyzją o dopuszczeniu SED do udziału w tych wyborach. SED ma swoje organizacje we wszystkich sektorach Berlina.

MOSKWA.

Ministerstwo rolnictwa i ministerstwo sowchozów Kazachskiej SRR podsumowały wyniki zagospodarowywania ziem nowych i nie uprawianych w ciągu ostatnich 9 miesięcy bieżącego roku.

Kolchozy i sowchozy Kazachstanu zagospodarowały w tym okresie 7.595 tys. ha nowych ziem i przekroczyły plan w tej dziedzinie o przeszło 1 milion ha.

LONDYN.

Z Londynu donoszą, że 4 bm. 7 tys. dokerów londyńskich przystąpiło do strajku dla poparcia walki swych towarzyszy. W ubiegłym tygodniu 2.700 dokerów rzuciło pracę, aby zmusić przedsiębiorców do podjęcia rozmów w sprawie poprawy warunków pracy.

Od 14 dnia trwa strajk 8 tys. robotników warsztatów okrętowych w Londynie, proklamowany na znak protestu przeciwko zwolnieniu 5 elektryków.

LONDYN.

Korespondent „News Chronicle” podaje, że w wyniku uchwały konferencji londyńskiej w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodni utworzyli Niemcy w Bonn jeszcze w bieżącym tygodniu specjalny komitet, który ma „zwyfikować” przyszłych oficerów dla Wehrmachtu Adenauera.

Korespondent określa jako „jedyną trudność” przy wystawieniu dywizji zachodnio-niemieckich fakt, że szerokie kółła młodzieży zachodnio-niemieckiej wypowiedziały się przeciwko służbie wojskowej.

Wycofanie 7 dywizji ochotników chińskich z Korei

PEKIN. — Jak donosi z Phenianu korespondent Agencji Nowych Chin, przedstawiciel sztabu chińskich ochotników ludowych zakomuni-

kował, że 3 października zakończyła się ewakuacja sił-mu dywizji chińskich ochotników ludowych z Korei do Chin, rozpoczęta 16 września.

Wykaz premii NPRSP wylosowanych w dniu 4 bm.

ZŁ 1.000		904710 922736 929768 950961	
nr: 58456	61212	259663	954891 959788 982223.
269644	344266	663453	
904701	922733	929762	950964
982226.			

ZŁ 500	
Nr 34291	34297 61216 61219
81301	81310 98681 199592
269642	269648 271431 271437
306083	306085 344268 345272
365845	454076 454078 484238
507639	516487 522387 530583
530590	549132 582801 663460
694169	800197 801945 816065
835011	872042 872050 893481

Ponadto wylosowano 74 premie po zł 250 oraz 951 premii po zł 150.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie gospodarki nasiennej (Omówienie)

WARSZAWA. — Realizując uchwały II Zjazdu partii, Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów podjęły doniosłą dla szybkiego wzrostu produkcji rolniczej uchwałę w sprawie gospodarki nasiennej.

Wykonanie zadań, które postawił II Zjazd w dziedzinie szybkiego wzrostu produkcji rolniczej — głosi uchwała — wymaga dalszego podniesienia poziomu gospodarki nasiennej, która ma wielkie znaczenie dla wzrostu produkcji całego rolnictwa. Należyty dobór i rejonizacja odmian roślin uprawnych oraz siew nasionami kwalifikowanymi jest jednym z podstawowych wymagań prawidłowej gospodarki rolnej. Chłopi indywidualnie gospodarujący, spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne, planowo odnawiając starannie przygotowując materiał siewny mogą podnieść zdrowotność i odporność roślin na choroby, skutecznie likwidować zachwaszczanie pól i uzyskać poważną wyżkę plonów.

W Polsce kapitalistyczno-obszarniczej gospodarka nasenna była szczególnie zaniedbana gałęzią produkcji rolniczej. Gospodarstwa mało i średniorolnych chłopów w bardzo małym stopniu używały do siewu nasion kwalifikowanych. Hodowla wartościowych odmian prowadzona na niewielką skalę, zaspokajała tylko potrzeby obszarów i kulałów. Stan gospodarki nasiennej uległ dalszemu pogorszeniu w okresie hitlerowskiej okupacji i wskutek zniszczeń wojennych.

Po wyzwoleniu kraju duży wysiłek partii i rządu skierowany został na podniesienie poziomu gospodarki nasiennej. Państwo przysłało z pomocą, dając pożyczki w ziarnie siewnym i udzielając na dogodnych warunkach kredytów na zakup nasion. Wiele uwagi poświęcono ulepszeniu materiału siewnego. Oparcie się na wzorach radzieckich, podjęto prace nad tworzeniem sieci gospodarstw i instytucji, których zadaniem jest planowe i pełne zaopatrywanie rolnictwa w dobrowy materiał siewny.

Zorganizowano 56 stacji selekcji roślin oraz 12 stacji hodowlano-badawczych. Wyhodowano szereg nowych, wartościowych odmian zbóż, ziemniaków i buraków. Zaaklimatyzowano i wprowadzono do produkcji polowej nowe cenne rośliny oleiste, jak kapusta abisyńska, rącznik i inne.

W wyniku prac hodowlanych osiągnięto również zwiększenie plenności wielu odmian zbóż, podniesiono plennosć i zwiększono odporność na choroby niektórych odmian ziemniaka, zwiększono zawartość cukru oraz podniesiono plony korzeni i liści wielu odmian buraka cukrowego. Produkcja superelit lub elit wielu gatunków roślin osiągnęła w 1953 roku takie rozmiary, które pozwoliły na pokrycie potrzeb produkcji nasiennej pszenicy ozimej w 99 proc., żyta — 95 proc., pszenicy jarej — 101 proc., jęczmienia jarego — 105 proc., owsa 101 proc., ziemniaków, buraków cukrowych i pastewnych, rzepaku i traw 100 proc.

Zorganizowano reprodukcję nasion w państwowych gospodarstwach rolnych, w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich opierając ją na materiale siewnym, pochodzącym z hodowli krajowej. Osiągnięty wzrost produkcji nasion kwalifikowanych umożliwił stałe zwiększenie pomocy państwa dla chłopskiej gospodarki rolnej w zakresie zapewnienia materiału siewnego wysokiej jakości.

W 1947 roku dostarczono chłopom około 20.000 ton nasion zbóż kwalifikowanych, w roku 1950 zaś dostawy te wzrosły do 90.000 ton, a w roku 1953 do 201.000 ton — czyli dostarczono ich 10 razy więcej niż w roku 1947. Oprócz tego państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne umożliwiają gospodarstwu mało i średniorolnym nabywanie z roku na rok coraz to większej ilości wartościowego materiału siewnego poprzez wymianę sąsiedzką.

Podstawową rolę w produkcji nasiennej odgrywają państwowe gospodarstwa rolne. W 1953 roku udział tych gospodarstw w produkcji wyższych stopni odsiewu wynosił około 90 proc., a w produkcji niższych stopni — około 50 proc.

Produkcja nasenna rozwija się również w spółdzielniach produkcyjnych i indywidualnych gospodarstwach chłopskich przede wszystkim w oparciu o sieć gospodarstw reprodukcyjnych i kontraktację nasenną — głównie roślin strączkowych i pastewnych.

W roku 1951 zakontraktowano 26700 ha tych roślin, w roku 1952 — 43900 ha i w roku 1953 — 58600 ha. Udział spółdzielni produkcyjnych w kontraktacji nasiennej osiągnął w 1953 roku 51,5 proc., przy czym połączona z udziałem państwa w spółdzielniach upraw nasiennej wzrosła przeszło 4,5-krotnie w stosunku do 1951 r. Obok produkcji nasiennej roślin rolniczych, podwójnie rozwinęto również produkcję nasion warzyw.

W celu podniesienia jakości materiałów siewnych dokonano poważnych prac organizacyjnych. Do 1953 roku zorganizowano 49 stacji doświadczalnych oceny odmian. Rozszerzono sieć stacji oceny nasion, doprowadzając w roku 1953 ich liczbę do 34. Rozbudowano również sieć zakładów czyszczenia nasion.

Te osiągnięcia w rozwoju nasennictwa byłyby możliwe tylko dzięki stałej i wielostronnej pomocy państwa ludowego. Pomoc

ta dotyczyła w szczególności: zaopatrywania na dogodnych warunkach producentów materiału siewnego w nasiona kwalifikowane i nawozy mineralne, ustalania opłacalnych cen za wyprodukowane nasiona, zaliczania dostarczonych nasion na poczet obowiązkowych dostaw zbóż, ułatwiania doczyszczania nasion, bezpłatnego przeprowadzania kwalifikacji polowej oraz szkolenia plantatorów w zakresie agrotechniki upraw nasennych.

Mimo istotnych osiągnięć w rozwoju gospodarki nasiennej, nie nadąża ona jednak za wzrastającymi potrzebami rolnictwa. Wskutek złego jeszcze rozmieszczenia gospodarstw nasennych i reprodukcyjnych, konieczne jest dokonywanie przerzutów dużych ilości materiału siewnego, zwłaszcza zbóż i ziemniaków, z jednego województwa do drugiego. Dostawy nasion kwalifikowanych są niewystarczające. Gospodarka rolna odczuwa brak nasion niektórych cennych roślin przemysłowych i pastewnych. Jakość dostarczonego materiału siewnego często nie odpowiada ustalonym standardom. W niektórych okolicach nie stę się kwalifikowanymi nasionami, choć jest to możliwe. Wszystko to jest przyczyną, że wiele jeszcze gospodarstw co roku zbiera niskie plony.

Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR, rady narodowe oraz instancje i organizacje partyjne — głosi dalej uchwała — nie poświęcały dotąd należytej uwagi gospodarce nasiennej oraz tolerowały brak i zaniedbania w produkcji i rozmnażaniu nowych odmian roślin uprawnych. Mimo pewnych osiągnięć w hodowli wartościowych odmian zbóż, ziemniaka i buraka cukrowego, praca hodowlana nie osiągnęła jeszcze zadowalającego poziomu. Gospodarstwa Centralnego Zarządu Selekcji Roślin i zakłady rolniczych instytutów naukowych niedostatecznie intensywnie prowadzą prace nad wyhodowaniem lepszych odmian roślin strączkowych, motylkowych, włókniстых, oleistych, traw, warzyw i kukurydzy.

Niedostateczne zaopatrzenie rolnictwa w nasiona kwalifikowane, spowodowane jest głównie zaniedbaniami w zakresie reprodukcji nasion. Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR za późno przystąpiły do organizacji gospodarstw nasennych, przy czym nie dostosowały ich liczby i rozmieszczenia do potrzeb poszczególnych rejonów kraju i wielostronnych potrzeb całego rolnictwa.

Zaniedbanie w organizowaniu sieci gospodarstw nasennych i reprodukcyjnych jest przyczyną niewykonania planów produkcji kwalifikowanych materiałów nasennych. Chociaż hodowla dostarczyła wystarczających ilości superelit i elit roślin zbożowych, przeznaczonych do produkcji niższych odsiewów — w rozmiarach pokrywających pełne zapotrzebowanie rolnictwa — jednak reprodukcja kwalifikowanych nasion zbóż w roku 1953 nie zaspokoiła jeszcze w dostatecznym stopniu zapotrzebowania na nasiona, potrzebne do odnowienia materiału siewnego.

Na skutek zaniedbań w pracy Ministerstwa PGR, znacznie większe niedociągnięcia występują w reprodukcji innych gatunków roślin, zwłaszcza roślin strączkowych, pastewnych i lnu włókniстого, którego plantacje nasienne zakładano na gruntach podługowych. W wielu gospodarstwach reprodukcyjnych PGR, dopuszczono do zmarnowania znacznych ilości drogocennych nasion, będących materiałem wyjściowym do produkcji kwalifikowanego materiału siewnego.

Obok niedoborów kwalifikowanych materiałów siewnych, przeznaczonych na odnawianie nasion, występuje szczególnie ostry i dotkliwy brak zwykłego materiału siewnego, roślin pastewnych, zwłaszcza łubinu, wyki, peluszek i traw.

Rady narodowe i instancje partyjne nie otoczyły należyłą opieką spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych, zajmujących się produkcją nasenną. Sprawa gospodarki nasiennej nie stała się przedmiotem stałej troski całej służby rolnej, rad narodowych, POM i PGR. W wielu gospodarstwach nasennych i reprodukcyjnych nie stosuje się należytej agrotechniki. Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR oraz podległe im jednostki zaniedbują planową kontrolę plantacji nasennych.

Braki w dziedzinie produkcji nasiennej pogłębiane są przez niedociągnięcia w rozprawianiu materiału siewnego. PGR systematycznie nie wykonują w pełni i opóźniają dostawy nasion, a jakoś materiału siewnego na skutek zanieczyszczeń i złego przechowywania nie zawsze odpowiada ustalonym standardom. Rady narodowe oraz instancje i organizacje partyjne nie poświęcały dostatecznej uwagi sprawie organizacji sąsiedzkiej wymiany materiału siewnego. Nie przeciwdziałają w zdecydowany i bezwzględny sposób karygodnym i niedopuszczalnym faktom zużywania ziarna siewnego na cele konsumpcyjne. Brak też było należytej kontroli nad przechowywaniem i sprzedażą nasion kwalifikowanych w gminnych spółdzielniach.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów stwierdza następnie, że w celu zapewnienia szybkiego i trwałego wzrostu produkcji rolnej, podniesienia plonów zbóż, roślin przemysłowych i warzyw oraz umocnienia

bazy paszowej należy przede wszystkim:

— rozwinąć pracę hodowlaną nad doskonaleniem odmian roślin uprawnych, odpowiednich dla poszczególnych rejonów klimatyczno-glebowych;

— zorganizować w każdym powiecie i województwie rozmnażanie odpowiednich odmian w takim stopniu, aby w ciągu najbliższych 2 — 3 lat umożliwić pełne, planowe i zgodne z wymaganiami nauki odnawianie materiału siewnego na danym terenie;

— ulepszyć planowanie i rejonizację produkcji nasiennej opartej na zasadach naukowych poprzez właściwe rozmieszczenie stacji oceny odmian;

— umocnić organizacyjnie i technicznie stacje hodowli roślin, gospodarstwa nasenne i reprodukcyjne i zapewnić właściwe użytkowanie funduszy nasennych oraz podnieść

W hodowli odmian roślin uprawnych konieczne jest — czytamy dalej w uchwale — wyprodukowanie nowych, wysokowartościowych odmian zbóż, roślin włókniстых i oleistych oraz roślin niezbędnych do umocnienia bazy paszowej, a także prowadzenie usilnych prac nad udoskonaleniem odmian już rozpowszechnionych, biorąc pod uwagę potrzeby poszczególnych rejonów kraju i zmiany zachodzące w stopniu mechanizacji naszego rolnictwa.

Instytucje, zajmujące się hodowlą roślin, zobowiązane zostały do tego, aby w dziedzinie hodowli roślin zbożowych dążyły przede wszystkim do zwiększenia ich odporności na wyłęganie, wymarzanie, suszę i osypywanie, do wyhodowania lepszych odmian pszenicy twardej i kukurydzy, podniesienia wartości użytkowej dla przemysłu przetwórczego — ziarna zbóż chlebowych, jęczmienia i owsa, a także do podniesienia plenności gryki.

W dziedzinie hodowli roślin strączkowych główne wysiłki powinny być skierowane na zwiększenie procentu białka w nasionach i zielonej masie, podniesienie ich odporności na choroby i szkodniki, poprawienie odmian łubinu pastewnego oraz wyhodowanie wysokowartościowych odmian peluszek i wyki.

W dziedzinie hodowli roślin motylkowych drobnoziarnistych i traw należy — jak głosi uchwała — dążyć do poprawienia odporności na mróz, zwiększenia ilości zielonej masy, odporności na suszę, podniesienia zawartości białka, witamin i soli mineralnych. Szczególnie dążyć trzeba do wzmocnienia prac nad wyhodowaniem odmian roślin motylkowych, pastewnych i traw odpowiednich dla rejonów podgórskich.

Dalsze zadania dotyczą prac nad ulepszeniem odmian buraków cukrowych i pastewnych, brukwi i rzepy, ziemniaków, rzepaku, roślin włókniowych i warzyw. Jeśli chodzi o ziemniaki, to uchwała akcentuje zadania dotyczące wyhodowania odmian odpornych na choroby wirusowe i stonkę.

Uchwała podkreśla także, iż należy coraz szerzej wprowadzać do hodowli odmiany miejscowe, zwłaszcza roślin pastewnych oraz dążyć do wzmocnienia prac hodowlanych, mających na celu wprowadzenie do uprawy nowych gatunków roślin przez wykorzystanie i uścisławienie roślin dziko rosnących.

Dla realizacji tych zadań konieczne jest: znaczne podniesienie poziomu pracy placówek naukowo-dosлідzeczalnych i zapewnienie prowadzenia przez nie badań kompleksowych nad każdą grupą roślin w różnych rejonach kraju, lepsze powiązanie pracy rolniczych instytutów naukowych z pracą stacji hodowli roślin i przodującą praktyką rolniczą, bardziej równomierne rozmieszczenie stacji hodowli roślin w kraju, a zwłaszcza uzupełnienie ich sieci w rejonach: nadmorskim, podgórskim, białostockim i bydogoskim.

Planowe, zgodne z wymaganiami nauki kierowanie produkcją nasenną, wymaga rozszerzenia stacji sieci oceny odmian i rozmieszczenia ich we wszystkich klimatyczno-glebowych rejonach Polski. Stacje oceny odmian należy organizować w przodujących państwowych gospodarstwach rolnych i w najlepszych spółdzielniach produkcyjnych. Wyniki badań stacji oceny odmian powinny być systematycznie uzupełniane danymi z doświadczonych odmianowych, organizowanych w skali produkcyjnej w spółdzielniach produkcyjnych, szkołach rolniczych i państwowych gospodarstwach rolnych.

Wypróbowana w ZSRR zasada samowystarczalności poszczególnych rejonów w zakresie produkcji nasiennej może i powinna być — stwierdza uchwała — w pełni zastosowana w naszym rolnictwie, przy czym należy oprzeć się na istniejącej sieci gospodarstw państwowych, wzrastającej sieci spółdzielni produkcyjnych i na kontraktacji nasiennej w gospodarstwach chłopskich.

Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo PGR powinny dokonać oceny rozmieszczenia sieci istniejących gospodarstw nasennych i przedstawić w terminie do 1 grudnia br. plan

ich jakość w spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych;

— rozwinąć kontraktację nasenną, usprawnić dystrybucję materiału siewnego i zapewnić powszechne stosowanie we wszystkich gospodarstwach nasion umożliwiających uzyskanie wysokich plonów;

— podnieść odpowiedzialność rad narodowych za sprawę nasennictwa i uczynić produkcję nasenną przedmiotem szczególnej troski ze strony instancji i organizacji partyjnych.

W celu jak najszybszego usprawnienia gospodarki nasiennej Komitet Centralny PZPR i Rada Ministrów PRL stawiają szereg zadań w dziedzinie hodowli roślin, reprodukcji materiału siewnego i kontraktacji upraw nasennych.

Hodowla roślin

uzupełnienia ich ilości do takich rozmiarów, aby produkcja tych gospodarstw w zakresie materiału kwalifikowanego niższych stopni odsiewu w pełni pokrywała potrzeby planowego odnawiania materiału siewnego w każdym powiecie.

Rozmnażanie materiałów siewnych zbóż i ziemniaków, uzyskanych w gospodarstwach nasennych, powierzyć należy spółdzielczym i państwowym gospodarstwom reprodukcyjnym. Dostarczać one będą na zasadzie wymiany sąsiedzkiej nasiona kwalifikowane, konieczne do odnawiania materiałów siewnych, chłopom gospodarującym indywidualnie oraz spółdzielniom produkcyjnym, które nie mają możliwości pokrycia potrzeb w tym zakresie z własnej produkcji.

Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów zwraca uwagę na konieczność zapewnienia wysokiego poziomu agrotechniki i odpowiedniego kierunku rozwoju każdego gospodarstwa nasiennego, przestrzega przed naruszaniem tym gospodarstwom innych zadań produkcyjnych, naruszających ich specjalizację nasenną, zapewnia gospodarstwom nasennym pierwszeństwo w przydziałach kredytów inwestycyjnych i środków produkcji, a także wysuwa zagadnienie przeszkolenia ich załóg pracowniczych, podniesienia poziomu fachowego kierownictwa i zapewnienia tym gosp. stałej kadry agrotechnicznej.

Uchwała podkreśla dalej potrzebę poprawienia kontroli nad jakością kwalifikowanych materiałów siewnych i zapewniła gospodarstwu nasennemu kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów. Podniesienie fachowego i politycznego poziomu tych kadr poprzez organizowanie szkolenia i samoszkolenia powinno stać się szczególną troską Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa PGR oraz rad narodowych i komitetów partyjnych.

Zadania w zakresie hodowli nowych odmian, reprodukcji nasion i oceny odmian mogą być należycie wykonane tylko w gospodarstwach przodujących w stosowaniu prawidłowej agrotechniki, wyróżniających się wysokim poziomem produkcji rolnej i wzorowym stanem organizacyjnym. Zadania te można więc powierzyć tylko wyróżniającym się gospodarstwom i stale należy dążyć do dalszego wzrostu poziomu ich kultury rolnej. Jako wzorowe ośrodki kultury rolnej gospodarstwa te powinny stać się szczególnie ważnym ogniwem w upowszechnieniu wiedzy rolniczej. W celu popularyzacji postępowych metod produkcji i osiągnięć tych gospodarstw należy: organizować zwiedzanie stacji hodowli roślin, gospodarstw nasennych i stacji oceny odmian, urządzać na ich terenie narady aktywu produkcyjnego i seminaria dla nowatorów rolnictwa, przedstawiać na powiatowych wystawach ich osiągnięcia, popularyzować metody i wyniki pracy tych gospodarstw.

Rozwijając produkcję wartościowych nasion, w oparciu o stację hodowli roślin, gospodarstwa nasenne i reprodukcyjne, należy pomóc wszystkim gospodarstwom rolnym w pracy nad ulepszeniem materiału siewnego m. in. przez: planowe odnawianie materiału siewnego i rozwijanie wymiany sąsiedzkiej, dążenie do samowystarczalności spółdzielni produkcyjnych i zespołów PGR pod względem nasion zbóż, ziemniaków i głównych roślin pastewnych, wydzielanie pól nasiennej podstawowych roślin uprawnych w każdej spółdzielni produkcyjnej i PGR, należyte przechowywanie funduszy nasiennej, zabezpieczenie ich przed zepsuciem, rozkradaniem i używaniem nasion na cele konsumpcyjne i paszowe oraz przez wydzielanie w spółdzielniach produkcyjnych przewidzianych statutem rezerwowych funduszy nasiennej na wypadek nieurodzaju i coroczne ich odnawianie.

W celu zapewnienia zaopatrzenia rolnictwa w materiał siewny — niezależnie od nieurodzaju lub klęsk żywiołowych — należy już w 1954 r. przystąpić do tworzenia państwowej rezerwy nasiennej.

Kontraktacja nasenna

Kontraktacja nasenna jest ważnym czynnikiem włączenia spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarstw chłopskich do planowej produkcji nasion. Niedostateczny jest jeszcze wysiłek rad narodowych oraz

instancji partyjnych nad rozwijaniem kontraktacji nasiennej w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i spółdzielniach produkcyjnych. Przy istniejących stale de-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Drogowcy radzą nad obniżką kosztów własnych

Przed paroma dniami odbyła się w Rejonie Eksploatacji Dróg Publicznych w Białymstoku - Podlaskim narada robocza, poświęcona omówieniu sposobów obniżki kosztów własnych przez zespoły rejonowe.

Dróżnik Piotr Wrzosek wskazał na możliwość uzyskania oszczędności przez zastosowanie do spulchniania ziemi pod ułożenie bruku, piuga konnego i skibowego zamiast łopat. Pozwolił to na zaoszczędzenie w skali Rejonu 4.518 zł. Dróżnik Aleksander Czarnecki wskazał na użycie do twierdzenia jezdnii żwiru uzyskanego z przesłanej ziemi ze ścianek burt, co pozwoli zaoszczędzić w ciągu roku 56.272 zł. Witold Piotrowski, nadzorca dróg i mostów, zaproponował zastosowanie przy odnawianiu nawierzchni bitumicznej żwiru zamiast grzywków. Zamiana ta przyniesie 17.181 zł oszczędności.

Po dokładnym przeanalizowaniu wysuniętych przez robotników wniosków podjęto zobowiązania, których realizacja przyniesie do końca 1954 roku 327.912 zł oszczędności.

PAWEŁ ZINKIEWICZ
korespondent

W odpowiedzi na krytykę

Złe jest gdy poza produkcją nie widać się człowieka

Na łamach „Gazety Białostockiej” ukazał się artykuł pod powyższym tytułem, poruszający warunki bytowe załogi kombinatu w Fastach.

W odpowiedzi otrzymaliśmy z Wydziału Białostockiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego pismo, w którym czytamy:

„Prawda jest, że doprowadzenie światła do hoteli robotniczych ZRE potraktowało po macoszemu, obecnie jednak światło jest doprowadzone do wszystkich hoteli robotniczych i budynków socjalnych. Również doprowadzono wodę. Oddano do użytku szambo, które było faktycznie budowane zbyt powoli.

Na odcinku kulturalno-oświatowym rzeczwiście nie robiło się dużo. Po słusznym artykule została powołana komisja kulturalno-oświatowa, która organizuje życie kulturalne na budowie, a za świetlicę i jej stan odpowiedzialna jest świetlica.

Jeśli chodzi o opóźnienie śniadania, to istotnie były przypadki opóźnień spowodowanych złą organizacją transportu. Niedociągłości te już się nie powtarzają.

Zaopatrzenie sklepu na budowie w Fastach istotnie mocno szwankowało. Sklep mieścił się w nieodpowiednim lokalu i nie posiadał wykwalifikowanej obsługi. Sklep przeniesiono do nowego, specjalnie urządzonego lokalu i zaopatrzonego w szeroki asortyment artykułów pierwszej potrzeby.

Wspomnienia nauczyciela

Rok 1944. Sierpień. Suwalszczyzna częściowo została wyzwolona. Na południe i zachód od Gib grzmiły działy, front miał się ustalić na parę miesięcy. Domy we wsi były przepełnione wrogiem i ewakuowaną ludnością. Odchodzący najędźcą podpalili budynek szkolny, zostały tylko zgłiszczka. I tu z pomocą pospieszył kapitan Armii Czerwonej, A. W. Szandurów.

— Towarzysze, to nie, że szkołę faszyci podpalili, wybiercie dom, który wam najbardziej odpowiada, szkoła być musi. A sprzęt? Tam przy linii frontu jest budynek szkolny, a w nim trochę ławek. Ściągniemy je.

I rzeczywiście największy dom we wsi został opróżniony. Czerwonoarmiści przywieźli ławki, oddali dzieciom swe ołówki, pióra, papier, resztę niezbędnego sprzętu dostarczyli mieszkańcy — i szkoła mogła rozpocząć pracę.

Dzień ten pozostawił po sobie niezatarte wspomnienia w sercach dzieci i rodziców. Od wczesnych godzin zbierała się dziatwa, przybyła ludność, przybyli serdecznie witani oficerowie i żołnierze radzieccy.

Gorące słowa Szandurów, na otwarciu tak długo oczekiwanego polskiej szkoły, wycisnęły u zebranych łączy radości i wdzięczności dla Armii — Wyzwolicielki.

Kapitan Szandurów polecił w walce o wyzwolenie Suwałk, lecz jego imię długo będą pamiętać mieszkańcy Gib.

Zaciąg pionierski trwa

Rozwinąć szeroki front pracy z młodzieżą

— Do pracy nad zaciągiem pionierskim skierowaliśmy najsilniejszych pracowników — opowiada przewodnicząca Zarządu Powiatowego ZMP w Białymstoku. — Pracują w gminach, gdzie stosunkowo najliczniej jest rozbudowana nasza organizacja. Towarzysze przebywają po kilka dni w terenie i przygotowują zebrania, na których młodzież zgłasza się do zaciągu.

— Z pracownikami etatowymi ZP — mówi dalej przewodnicząca — do kół gromadzkich udają się nasi aktywiści, którzy w ten sposób praktycznie przygotowują się do samodzielnej pracy. Poza tym opracowaliśmy program pogadanek dla radcowskich uwzględniając w nich warunki zaciągu. Okazało się bowiem, że młodzież słyszała o zaciągu, ale nie znała warunków.

A oto jak sprawa zaciągu pionierskiego wygląda w niektórych gminach powiatu białostockiego.

Instruktor w terenie

Przy biurku sekretarza KG w Michałowie siedzi instruktor ZP. Przyjechał do Michałowa poprzedniego dnia, a odjechać ma znowu jutro. W tym tygodniu nie pojedzie więcej w teren. A w ubiegłym tygodniu?

Był w gminie również za krótko. Jedynie w Nowosadach był na zebraniu podstawowej organizacji partyjnej. Dla młodzieży nie znalazł jednak czasu. Polecił więc nauczycielce zwołać zebranie koła i odjechał. Nauczycielka zebranie zwołała, ale młodzież pozostawiona od dłuższego czasu bez opieki nie przyszła.

— Michałowska gmina opiekują się od maja — opowiada instruktor. — Ale trudno jest jakoś ruszyć z miejsca — zwierza się.

— Z gminy mamy już 8 pionierów. Jeden traktorzysta już wyjechał. A ci czterej? Nie wiem, w ZP będą mogli o tym dokładnie powiedzieć.

W zabłudowskiej gminie

— Chyba już ze dwa tygodnie nie widziałam instruktora — mówi przewodnicząca ZG w Zabłudowie. — Przyszedł, czasem pojechał do gromady i odjechał, ale Zarządowi Gminnemu mało pomaga w pracy. A tymczasem Zarząd Gminny zbiera się nieregularnie. Często w ogóle nie odbywa posiedzeń. Plan pracy? Owszem,

w poprzednim kwartale mieli. A teraz? — Na III kwartał nie mamy planu — odpowiada przewodnicząca ZG z zakłopotaniem. — Eh, co to za pomoc. My sami nie potrafimy pracować, a oni zamiast nauczyć nas, jadą tylko w teren, to jakaś akcja, to „SP” urzęda strzelanicy i tak w kółko.

A w wyniku takiej pracy przewodnicząca ZG nie wie, jak przebiega w jej gminie zaciąg pionierski. — Dotąd chyba jeszcze nikt nie zgłosił się — mówi niepewnym głosem.

I rzeczywiście z zabłudowskiej gminy nikt dotąd nie wyjechał do północnych powiatów naszego województwa. Czyżby w zabłudowskiej gminie młodzież była mniej patriotyczna, od młodzieży z gmin powiatu augustowskiego, skąd do pracy w PGR-ach wyjechało już 20 pionierów? Czyżby obca jej była sprawa walki o zagospodarowanie odłogów? Nie, z całą pewnością nie. Młodzież jest taka sama, tylko kierownictwo organizacji ZMP-owskiej nie umie tu zorganizować pracy, nie stara się rozwinąć szerokiego frontu pracy z młodzieżą. I właśnie dlatego zaciąg pionierski w powiecie białostockim przebiega nader powoli, ponieważ podobnie jak w gminie Zabłudów — pracuje się z młodzieżą i w innych gminach tego powiatu.

— Dziewięciu pionierów zgłosiło się do wyjazdu, sześciu tylko wyjechało — informują nas towarzysze z ZP.

A czy mogą być lepsze wyniki, skoro instruktorzy trwonią cenny czas, skoro przewodniczący ZG nie interesują się zaciągiem, skoro wreszcie niedostatecznie zwraca się uwagę na to, kto zgłasza się do zaciągu?

Pionierami mogą zostać tylko najlepsi

Pionierem może zostać tylko ten, kto na prawdę pragnie pracować w nowopowstałych zespołach PGR, kto pragnie na stałe się tam osiedlić. Tylko uczciwa i ofiarna młodzież może być przyjmowana do zaciągu, może zasłużyć na szacunkowe miano pioniera. Legitymacja pionierska to ważny dokument, który może dostać się tylko w ręce godne.

I o tym także instancje i organizacje ZMP-owskie muszą pamiętać w pracy związanej z wcielaniem w życie apelu Zarządu Głównego ZMP.

Trzecia już partia pionierów białostockich wyjechała do północnych powiatów. Ale zagospodarowanie odłogów wymaga jeszcze wielu silnych rąk, gorących serc i zdolnych umysłów młodzieży. Trafieć do tej młodzieży, odwołać się do jej patriotycznych uczuć, pozyskać ją dla zaciągu pionierskiego — oto zadanie instancji i organizacji ZMP-owskich.

O tym powinien pamiętać nieustannie aparat ZMP-owski, to powinno przyświecać codziennej pracy instruktorów — jak najszerzej dotarcie z apelem Zarządu Głównego ZMP do młodzieży.

Ale nie wolno opierać się tylko na pracy samych instruktorów. Trzeba mobilizować aktyw. W gminach i w szkołach, w fabrykach i w instytucjach pracując do brzo i oddając sprawę ZMP-owcy. I ich trzeba wciągnąć do pracy. Przy ich pomocy trzeba wyjść szerokim frontem do młodzieży.

Trzeba znaleźć atrakcyjne formy pracy i przy ich pomocy podbić serca młodzieży. Gazetka ścienna popularyzująca zaciąg i jego bohaterów — pionierów, wieczorka urządzona na ich pogożenie, pisanie listów od kół do pionierów pracujących w PGR-ach i nawzajem — oto niektóre formy popularyzowania zaciągu, oto bynajmniej nie wszystkie, lecz skuteczne metody pracy z młodzieżą.

Zaciąg pionierski trwa — i jego właściwy przebieg musi stać nieustannie w centrum uwagi ZMP-owskiego aktywu, a także powiatowych instancji partyjnych, które powinny pomóc organizacjom ZMP-owskim w umiejętnym kierowaniu i organizowaniu tej tak ważnej dla całego narodu akcji.

E. P.

Czynem produkcyjnym wita młodzież II Zjazd ZMP



Młodzież ze Stoczni Gdańskiej podjęła liczne zobowiązania produkcyjne na cześć zbliżającego się Zjazdu ZMP. NA ZDJĘCIU: brygada mistrza Benedykta Mazikowskiego zobowiązała się podnieść wydajność pracy, jakoś produkcję oraz obniżyć koszty własne.

CAP — fot. Kosycari

WSI rozpoczęła nowy rok szkolny

O naukę ściśle związaną z praktyką

Skłama nasza dzięki wiedzy ludowej rozpoczęła swoją pracę pionierską już 1 lutego 1950 roku, będąc w tym czasie pierwszą wyższą uczelnią na terenie Białegostoku.

Mury naszej uczelni w 10 rocznicę Polskiej Ludowej opuściło 57 inżynierów. Są to pierwsi białostoczanie, którzy osiągnęli wyższe wykształcenie studiując we własnej uczelni. Pamiętamy wszyscy, że Białystok w Polsce przedrewolucyjnej był zakwalifikowany do terenów Polski „B”, więc nie do pomysłenia było wówczas otwarcie w tym mieście wyższej uczelni i to typu technicznego. Wówczas ogłoszono teorię o nadprodukcji inteligencji, podczas gdy my w Polsce Ludowej stale odczuwamy brak ludzi z wyższym wykształceniem.

W roku 1948 i 1949 aktywiści techniczni zespoleni w Naczelnej Organizacji Technicznej w Białymstoku przewidując ogrom zadań wynikających z planów gospodarczych uważali, że istnieje potrzeba przygotowania nowych kadr o wysokich kwalifikacjach na miejscu, w zakładach, przy produkcji i że wzorując się na Związku Radzieckim — należy utworzyć w Białymstoku wyższą uczelnię techniczną typu wieczorowego. Myśl ta znalazła poparcie Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Rady Narodowej, w wyniku czego Ministerstwo Oświaty szkołę uruchomiło. Należało zacząć od wszystkiego od początku, bo uczelnia poza zespołem pragnącym zdobyć wyższą wiedzę i zespołem wykładowców, którzy chcieli swoją wiedzę przekazać, nie miała nic. Trudności, zdawało się, były nie do pokonania. Ale mieliśmy pełne poparcie władzy ludowej, która zawsze i wydawnie pomaga na polu rozwoju naukowego i gospodarczego.

Mgr inż. K. Białkowski

Rektor Włocławskiej Szkoły Inżynierskiej w Białymstoku

Zaczęliśmy kompletować urządzenia szkolne jak rysownice i tablice szkolne, ławki i stoły. Następnie montowaliśmy i urządzaliśmy laboratoria, wykonując szereg urządzeń w miejscowych zakładach lub systemem gospodarczym u siebie przez swoich asystentów i лаборantów. Niektóre urządzenia otrzymaliśmy od miejscowych zakładów bezpłatnie.

W ten sposób pomagała miejscowa energetyka, Fabryka Pluszu, a ostatnio Fabryka Przyrządów i Uchwytów. Otrzymaliśmy trochę sprzętu z innych uczelni wyższych, jak ze Szkoły Inżynierskiej w Szczecinie oraz Politechniki Warszawskiej.

Praca nad rozbudową szkoły szła jednocześnie w parze z przygotowywaniem studentów do odnowienia pracy w przemyśle oraz do sprawdzania państwowego egzaminu dyplomowego. W czerwcu br. odbyły się egzaminy, przy czym na Wydziale Mechanicznym zdało 12 osób z wynikiem dobrym i 17 z wynikiem dostatecznym.

Na Wydziale Elektrycznym z wynikiem b. dobrym zdała 1 osoba, z wynikiem dobrym 10 osób i dostatecznym 17 osób.

Obok tej pracy szkoła nie zapomniała o dalszej rozbudowie. W bieżącym roku dużo wysiłku włożono w przystosowanie budynków przy ul. Grunwaldzkiej dla pracy dydaktycznej.

Obecnie ciąży na nas obowiązek ułatwienia studentom pracy nad sobą przez urządzenie specjalnych kreśliarni, odpowiednio oświetlonych, z szafami do rysowania, z modelami do rysunków technicznych, z wzorami na części maszyn. Czekamy na pracę przy powiększaniu i uzu-

pełnieniu sprzętu laboratoryjnego, a przede wszystkim wytrzymałości materiałów, metalografii i pomiarów warztatowych.

Stan naszych kadr pracowników naukowych zwiększył się znacznie. Stan pomieszczeń szkolnych, laboratoriów i warsztatów pozwala szkole na przystąpienie do nowej, szerszej pracy, do tworzenia ośrodka naukowo-badawczego. W obecnej chwili przystępujemy do udzielania systematycznej pomocy naszym racjonalizatorom i nowatorom przy rozpracowywaniu pomysłów i usprawnianiu oraz wykonywaniu prototypów. Przystępujemy również do pomagania zakładom miejscowym w przeprowadzaniu badań nad technologią produkcyjną dla oznaczenia właściwej obróbki oraz określenia przydatności metali do przewidzianej pracy.

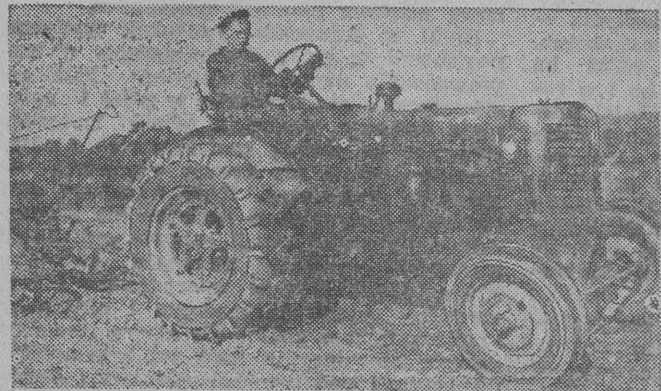
W ten sposób zamierzamy wyjść poza ramy szkoły, na zewnątrz do warsztatów, by nie tylko pomagać zakładom przez szkolenie personelu, ale i pomagać im przez rozwiązywanie problemów technicznych i technologicznych. Ambicją naszą jest, by uczelnia nasza pomagała w rozwoju gospodarczym naszego województwa, by była ośrodkiem największych i najnowocześniejszych myśli technicznych w zakresie budowy maszyn.

Chcemy silnie powiązać się z naszymi zakładami pracy. Chcemy, by pracownicy zakładów patrzyli na nas nie tylko jak na teoretyków naukowych, ale żeby patrzyli na nas jako na pomoc, która przyczynia się do obniżania kosztów własnych produkcji, czy to przez oszczędność materiałów, czy przez wprowadzanie materiałów zastępczych, oszczędność na pracy ludzkiej przez wyłączenie człowieka silnikiem elektrycznym, automatem, sterowaniem elektrycznym przy pomocy przekładników zwykłych lub elektrycznych. Chcemy, by zakłady pracy uważały szkołę jako ośrodek, w którym znajdują się najnowsze wydawnictwa, czasopisma techniczne, by widziały w niej największą bibliotekę techniczną w województwie.

Szkoła nasza będzie walczyć o swój rozwój, by w ten sposób stworzyć przychylne warunki do uruchomienia w Białymstoku szkoły inżynierskiej typu dziennego.

Przed naszą szkołą istnieje piękna perspektywa pracy nad przyspieszeniem rozwoju naszego województwa. Od nas, od studentów, лаборantów, asystentów, profesorów, kierownictwa naukowego i administracyjnego zależy, by przyczynić się do jego szybkiego rozwoju.

Przodujący traktorzysta



Traktorzysta POM z Kukowa Zdzisław Kosakowski pracuje już trzy lata w zawodzie traktorzysty. Swą troską o maszynę i rzetelną pracę zdobył sobie uznanie w każdej spółdzielni, gdzie choć kilka dni pracował.

NA ZDJĘCIU: Zdzisław Kosakowski kończy orkę w spółdzielni produkcyjnej w Krzywólcie (pow. Suwałki).

A. ŻEGARSKI

Szkoła Podstawowa w Gibach

Na wykopki Motorowcy Białegostoku jadą do Rajska

Pracownicy i członkowie Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku systematycznie wyjeżdżają do spółdzielni produkcyjnej w Rajsku, pow. Bielsk-Podlaski, pomagając spółdzielcom w pracach polowych.

W najbliższą niedzielę Polscy Związek Motorowy w Białymstoku organizuje kolejny wyjazd, tym razem na wykopki. Wyjazd nastąpi o godz. 6 rano sprzed budynku PZMot. przy ul. Wołodyjowskiego. Uczestnicy ekipy pojadą własnymi motorami z tym, że Związek zapewnia zwrot paliwa i smarów.

Za naszym pośrednictwem PZMot. zwraca się do tak-sówkarzy białostockich, aby jak najliczniej wzięli udział w tej akcji. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku codziennie do godz. 15. (tel. 2730).

W trosce o sprawy bytowe pracowników

Przed kilkoma miesiącami dyrekcja PSS podjęła zobowiązanie wyremontować spó-sobem gospodarczym 10 mieszkań dla swoich pracowników.

Remonty przeprowadzono w ciągu 4 miesięcy i odnowiono nie 10, ale 25 mieszkań pracowników. Ogółem na remont wydatkowano 67 537 zł. Fakt ten świadczy o trosce dyrekcji i rady nadzorczej PSS o swoich pracowników.

PIOTR MALEWICZ
korespondent

Narada komitetów członkowskich PSS

Dziś odbędzie się w świetlicy PSS, przy ul. 1 Maja, narada komitetów członkowskich. Tematem narady będzie rola komitetów w akcji obwodowych zebrań członkowskich. Na zebraniu tym złożone będzie sprawozdanie z działalności spółdzielni w III kwartale br.

Na zakończenie zebrania wyświetlony zostanie film.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia wszystkich przewodniczących komisji i kierowników ekipy ruchu łączności miasta ze wsią, że dnia 8 bm. o godz. 14 odbędzie się odprawa w sali konferencyjnej Prezydium WRN. Obecność obowiązkowa.

Kronika Białostocka

TEATR
Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku: „Dom na Twardej”
godz. 19

KINA
„Pokój”: godz. 12 „Wschodnie zatyki”: „Królowa bań” — godz. 18, 20.
„Polana”: „Czwarty peryskop”
godz. 18.

KLUBY
Klub TPPR czynny codziennie od godz. 13 — 21.
Poradnia świetlicowa Klubu TPPR czynna od godz. 11 do 18 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPiK ul. 1 Maja czynny w godz. 13 — 21.
Księgarnia Klubu MPiK czynna w dni powszednie od 8 do 20 w niedziele i święta od 12 do 19.

BIBLIOTEKI
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.
Biblioteka Klubu TPPR czynna od godz. 11 — 19 oprócz niedziel i świąt.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9 — 21 Wypożyczalnia czynna od godz. 11 — 14.
Biblioteka WRZ ul. Kilińskiego czynna od godz. 15 — 21.
Czytelnia czynna od godz. 8 do 21 W niedzielę biblioteka i czytelnia czynne od godz. 17 do 21.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ul. Kilińskiego 19 czynna od godz. 8 — 17.

WYSTAWY
Muzeum, ul. Kilińskiego 6 —

Ruch miczurinowski w woj. białostockim na nowym etapie rozwoju

Coraz silniej i szerzej rozwijający się w naszym województwie ruch miczurinowski do niedawna jeszcze zdany był na żywioł, brak mu było odpowiedniego ram organizacyjnych. Odbływały się co prawda w nieregularnych odstępach czasu zjazdy i narady miczurinowców, ale były one organizowane dorywczo, bez określonej linii postępowania.

Poszczególne koła miczurinowskie pracowały „na własną rękę”, od czasu do czasu tylko dowiadując się i to na ogół przypadkowo o pracy i doświadczeniach innych kół. Zdarzało się więc dość często, że poszczególni miczurinowcy byli odosobnieni i nieraz borykali się nawet z takimi trudnościami w przeprowadzaniu doświadczeń, które już dawno gdzie indziej zostały pokonane.

Mówili o tym niemal wszyscy dyskutanci zabierający głos na wojewódzkim zjeździe miczurinowców, jaki odbył się w Białymstoku w dniu 3 bm. Wszyscy niemal mówcy podnosili konieczność stworzenia ogólnowojewódzkiej organizacji ruchu miczurinowskiego, organizacji, która mogłaby ruch ten ująć w ramy organizacyjne i pośredniczyć w upowszechnianiu doświadczeń i osiągnięć poszczególnych kół miczurinowskich.

„Cała nasza uwaga — mówił m. in. miczurinowiec Gołębiowski z Państwowego Technikum Rolniczo-Lniarskiego w Dojlidach — zwrócona jest, zwłaszcza po II Zjeździe partii na wszechstronny rozwój rolnictwa. Obowiązkiem miczurinowców jest wykrywanie przez doświadczenia ukrytych w rolnictwie rezerw, by zwiększyć do maksimum naszą produkcję rolną. A do tego najlepiej służyć może upowszechnienie doświadczeń i osiągnięć miczurinowców. Np. nasza koła na przestrzeni paru lat przekonało się w praktyce, że taki prosty zabieg agrotechniczny, jak wlewanie roli pod zasiew, lub zwiększa plon przeciętnie o 350 kg słomy nieobżarzonej z 1 hektara. A prosty rachunek wykazuje, że upowszechnienie tego zabiegu zwiększyłoby zbiory lnu z tej samej co dotychczas powierzchni siewnej o tysiące kwintali”.

„Rozwój hodowli — mówił miczurinowiec Aronowicz z Supraśla — zależy przede wszystkim od zabezpieczenia bazy paszowej. Nie mówię już o szerokim przenowa-

dzeniu zagospodarowania użytków zielonych — tej zasadniczej bazy paszowej — moglibyśmy poważnie zwiększyć i urozmaicić paszę inwentarza przez zakładanie tzw. taśmy zielonej. Jeśli posiejemy np. mieszanke wyki ozimej z żytem w trzech terminach w odstępach dziesięciodniowych w sierpniu (10, 20 i 30), to już koło 10 maja, to znaczy wtedy, gdy na ogół brak nam zapasów paszy, a pastwisko nie jeszcze dać nie może, będziemy mieli pod dostatkiem paszy zielonej. A po spręście mieszanke możemy dać po niej okopowe i w ten sposób zmusimy ziemię do dwukrotnego wydawania plonów w jednym roku”.

W podobny sposób stawiali zagadnienie również pozostali mówcy, podkreślając konieczność szerokiego upowszechnienia osiągnięć i doświadczeń poszczególnych miczurinowców i kół wśród szerokiej rzeszy pracującego chłopstwa.

Inicjatywa miczurinowców spotkała się z pełnym zrozumieniem ze strony władz wojewódzkich. W rezultacie narady została powołana do życia Wojewódzka Rada Ruchu Miczurinowskiego, której zadaniem będzie właśnie koordynowanie poczynań poszczególnych kół miczurinowskich, udzielanie im wszechstronnej pomocy fachowej oraz upowszechnianie osiągnięć i doświadczeń miczurinowców.

Powołanie do życia WRRM

jest punktem zwrotnym w rozwoju ruchu miczurinowskiego na Białostocczyźnie. Od tej chwili ruch miczurinowski zrywa całkowicie z żywiołowością i ujęty w ramy organizacyjne będzie mógł jeszcze bardziej rozwijać się i wzbogacać wiedzę i praktykę rolniczą. Fakt, że do Rady weszli najlepsi miczurinowcy — praktycy i najlepsi naukowcy — rolnicy, jak inż. Apolonia Krukowska, inż. Romatowski, przodujący miczurinowcy Nestor Pierewoj, Wacław Wojno i wielu innych, gwarantuje właściwy kierunek rozwoju ruchu miczurinowskiego.

„To są dopiero początki naszych osiągnięć — mówił zastępca kierownika WRRM, Franciszek Różga, podsumowując dyskusję. — Za nimi pójdą dalsze, WRRM pozwoli nam bowiem częściej i szerzej dzielić się doświadczeniami miczurinowców, a naukowcy — rolnicy pomogą nam w przełamywaniu trudności. Upowszechniając doświadczenia miczurinowców, nie będziemy potrzebowali, jak to miało miejsce dotychczas, czekać latami na osiągnięcia, bo doświadczenia zamiast poedyńczo, będziemy mogli przeprowadzać w najrozsądniejszych warunkach w kilku lub nawet kilkunastu miejscowościach, a przez to samo skrócimy okres doświadczeń. Jesteśmy przekonani, że WRRM zda egzamin, bo wszyscy będziemy w tym kierunku pracować”.

Harcerskie wybory

Najlepsi — do Rady Drużyny

Ostatnio odbyły się w Szkole Cwiczeń Liceum Pedagogicznego w Białymstoku uroczyste wybory do Rady Drużyny, na których obecni byli przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR, Zarządu Miejskiego ZMP, Wojska Polskiego, Liceum Pedagogicznego oraz nauczyciele szkoły.

Do Rady wybrani zostali najlepsi uczniowie z klas V, VI i VII, cieszący się sympatią i zaufaniem całej szkoły.

Organizacja harcerska przy Szkole Cwiczeń skupia w swych szeregach około 90 procent uczniów. Jest to jedna z najlepiej pracujących drużyn harcerskich na terenie naszego miasta. Dobrą pracę w ubiegłym roku szkolnym drużyna w dużej mierze zawdzięcza przewodniczącej Rady Drużyny Helenie Ładnej. Doceniając sumienną pracę w drużynie, doskonałe wyniki w nauce, Helenkę po raz drugi wybrano za przewodniczącą Rady Drużyny.

„Jestem dumna i cieszę się bardzo, że koleżanki i koledzy znów mi zaufali. Postaram się zaufania tego nie zawieść” — mówi Helenka — „Tak, jak mała mama, która jest przewodniczącą, pracuję”.

cy w Białostockich Zakładach Przemysłu Włókiennego, starać się będę wywijać jak najsumienniejsze z należności na mnie obowiązków”.

Helenka jest w VII klasie. Za rok opuści mury szkoły. Trochę będzie jej żal nauczycieli, młodszych koleżanek i kolegów. Ale jednocześnie cieszy się, że już za rok wstąpi do ZMP. By stać się godnym członkiem organizacji ZMP-owskiej, z zapałem pracuje teraz w drużynie harcerskiej.

Bogdan Szypluk, jeden z lepszych uczniów klasy VI,

Przywrócić sprzedaż pieczywa w kiosku przy ul. Warszawskiej

Od 1947 r. istnieje już kiosk spożywczy PSS przy ul. Warszawskiej (róg ul. Elektrycznej), w którym przez cały czas istnienia sprzedawano pieczywo.

W pierwszych dniach września sprzedaż pieczywa w tym kiosku została skasowana, co jest wielką krzywdą dla mieszkańców ulicy Elektrycznej, części ul. Warszawskiej i innych pobliskich

W „Delikatesach”

Zinaida Znorkowska — wzorowa sprzedawczyni



Zinaida Znorkowska jest przodującą sprzedawczynią sklepu „Delikatesów”. Jest ona członkiem bractwa wzorowej obsługi klienta im. Korowielna.
NA ZDJĘCIU: kol. Znorkowska przy pracy. (Fot. „Gazeta” — Z. Fiedorowicz)

PTT-K w nowym lokalu

Wkrótce będzie otwarta biblioteka z książkami o tematyce turystycznej

Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Białymstoku, mieszczący się dotychczas przy ul. 1 Maja 12, przeniósł się w dniu wczorajszym do nowego lokalu w bloku ZOR-owskim przy ul. Stalina, róg ul. Wa-

ryńskiego. W nowym pomieszczeniu zostanie urządzona poradnia turystyczna, świetlica dla członków PTT-K oraz biblioteka zawierająca 1500 tomów książek o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Świetlicę oraz poradnię turystyczną będzie prowadzić Zarząd Oddziału PTT-K.

Na ścianach wewnątrz lokalu będą wisieć odznaki turystyczne wykonane z gipsu oraz duża mapa plastyczna naszego województwa. Pomysłano również i o obudowie okien wystawowych. Od strony ul. Stalina w oknach wystawowych zostanie zrobiony miniaturowy obóz turystyczny oraz prawdopodobnie wystawa zdjęć fotograficznych o tematyce turystycznej. Niewątpliwie nowe pomieszczenie białostockiego PTT-K przyczyni się w jeszcze większym stopniu do rozwoju i umasowienia turystyki poprzez lepszą i skuteczniejszą propagandę. (cf)

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Biuro Woj. Pełn. Min. Skupu w Białymstoku na nazwisko Zukowski Józef.
g 598-1

Unieważnia się skradzioną pieczęć okrągłą o brzmieniu: Związek Zawodowy Prac. Państwowych i Społecznych Rada Miejska przy III Oddz. Miejskim NBP w Białymstoku.
g 597-1

Zgubiono legitymację służbową, legitymację członkowską i obligację MPSP wydaną na nazwisko Zawistowski Jan. zam. Białystok, Piekna 13.
g 596-1

Brak rysunków roboczych utrudnia pracę budowniczym ratusza

Budowa ratusza na Rynku Kościuszki postępuje stale naprzód. Fundamentowanie zostało już zakończone i można byłoby przystąpić w najbliższych dniach do wzniesienia murów. Jest jednak pewne ale...

Otóż Pracownia Konserwacji Zabytków w Warszawie ociąga się z nadesłaniem rysunków roboczych. Pomimo licznych interwencji Wydziału Kultury Prezydium WRN, sprawa ta dotychczas stoi w martwym punkcie i według słów kierownika budowy ratusza, prace zostaną wstrzymane, jeżeli dokumentacja techniczna nie zostanie dostarczona w najbliższym czasie.

(cj)

TYLKO do 15 października 1954 r. dłby się przyjmowanie prenumerat na

PRASĘ RADZIECKĄ
Katalogi zawierają zestawy dzienników i czasopism ZSRR w języku rosyjskim oraz w językach wszystkich Republiki Związkowych.
Opłaty wyłącznie na cały rok 1955 przyjmują placówki „Ruchu” i poczty, listonosze i kolporterzy w zakładach pracy i szkołach.
253-1

FACHOWCY POSZUKIWANI

Pracownika na stanowisko kierownika sekcji inwestycji, remontów i konserwacji przy Techniku Finansowym w Białymstoku. Zakład Obrótu Artykułami Spożywczymi w Białymstoku. Warunki do omówienia z PSS Wydział Kadr, ul. 1-go Maja nr 2. k 250-0

Sprzedawców owoców, warzyw, ziemniaków zatrudni od zaraz na umowie agencyjnej Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Białymstoku. Zarobek od 1000 do 2000 zł miesięcznie. Zgłaszać się do PSS Białystok, ul. 1-go Maja nr 2, i pietro tel. 624. k 249-0

OBWIESZCZENIE

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL Oddział w Warszawie organizuje przy Techniku Finansowym w Białymstoku ul. Warszawska 63, następujące kursy: pisanie na maszynach, stenografii, stenotypii oraz biurowości. Informacji udziela i dokonuje zapisów sekretariat Techniku w godzinach od 10 tej do 17 tej. k 252-0

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku T-5 11318

Dokończenie uchwały KC PZPR i Rady Ministrów PRL

Ciąg dalszy ze str. 3)

ficytach nasion, na przykład roślin poplonych i pastewnych, rady narodowe oraz instancje partyjne nie wykorzystują możliwości rozszerzenia produkcji tych nasion poprzez kontraktację nasion. Plany kontraktacji nasion roślin pastewnych w poszczególnych powiatach i gminach systematycznie nie są wykonywane.

Kontraktacja powinna objąć gospodarstwa nasienne i gromady zapewniające wyższy poziom agrotechniki upraw nasiennych i pełną dostawę zaplanowanej ilości nasion. Tymczasem niektóre rady narodowe niewłaściwie planują kontraktację nasienną i mechanicznie rozdzielają zadania, dopuszczając

do kontraktowania nasion w gospodarstwach nieprzygotowanych do tego rodzaju produkcji. W tych warunkach nierealizacja się z umów tak co do ilości, jak też jakości dostarczanych państwu nasion.

W oparciu o ustalone zasady kontraktacji, stwarzające lepsze warunki pod względem kredytów, cen oraz ulg w obowiązkowych dostawach, rady narodowe i instancje partyjne powinny zapewnić lepsze planowanie i organizację kontraktacji nasiennych, kontrolę nad działalnością instytucji kontraktujących i zapewnić większą niż dotąd pomoc producentom nasion.

Ważne zadania organizacji i instancji partyjnych

W zakończeniu uchwały głosi:

„Pełne wykonanie zadań nakreślonych w niniejszej uchwale oraz w uchwale Rady Ministrów z dnia 16. 6. 1954 r. w sprawie organizacji gospodarki nasiennych jest warunkiem zwiększenia produkcji, rozszerzenia bazy paszowej i dalszego wzrostu produkcji rolnej. Od wykonania planów rozwoju nasiennictwa w poważnym stopniu zależą zbiory z milionów hektarów indywidualnych, spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych.

Zadanie to wymaga skupienia uwagi organizacji i instancji partyjnych na sprawach produkcji nasiennych. Konieczne jest znaczne zwiększenie zainteresowania podstawowych organizacji w stacjach selekcji nasion, oceny odmian, w gospodarstwach nasiennych oraz instancji partyjnych pracą nad zaszczerpieniem poczucia odpowiedzialności ich członków za wykonanie zadań państwowych, pełną realizację prawa kontroli organizacji partyjnej nad wykonaniem zadań państwowych w tych gospodarstwach.

Działacze partyjni, aktywni rad narodowych, organizatorzy i pracownicy rolnictwa widzieć muszą w gospodarce nasiennych górną ważną ogniwo produkcji rolnej. Powinni otoczyć opieką gospodarstwa, przedsiębiorstwa i organizacje spełniające ważne zadania w dziedzinie nasiennictwa, instancje partyjne powinny postawić na właściwym poziomie pracę z kadrami specjalistów nasiennictwa oraz znacznie wzmocnić służbę nasienną. Wnikliwą opieką otoczyć trzeba chłopów, spółdzielców i robotników państwowych gospodarstw rolnych, dopomagając im we wprowadzaniu wyników doświadczeń do praktyki. Szeroko popularyzować ich osiągnięcia i metody pracy.

Pomoc instancji i organizacji partyjnych oraz kontrola realizacji zadań w dziedzinie produkcji nasiennych, wzmocnienie i uzupełnienie kadr specjalistów nasiennictwa przez rady narodowe, administrację PGR i służbę rolną, powinny stać się ważnym odcinkiem pracy organizacji partyjnych w walce o podniesienie rolnictwa i wzrost produkcji rolnej”.

Znaczenie odkrycia radu dla medycyny

Wbieżającym roku upływa 20 lat od śmierci Marii Skłodowskiej - Curie. Polska czci też rocznicę szeregów obchodów, z których centralnym jest 2-dniowa Uroczysta Sesja Naukowa Polskiej Akademii Nauk w dniach 6 i 7 października br. Na sesji tej uczeni polscy i zagraniczni omówią znaczenie odkrycia radu dla fizyki, chemii, medycyny, obecnego stanu nauki, która rozwija się na podstawie tego odkrycia, i kierunków dalszych prac w tym zakresie. Znaczenie tego odkrycia jest ogromne i wciąż przybiera na ważności, jakkolwiek rozwój nauki częściowo poszedł w kierunku, którego się wyraźnie obawiali odkrywcy, tzn. Maria Skłodowska i jej mąż, Piotr Curie, tj. w kierunku szkodliwym dla ludzkości, w kierunku niszczyliściego jej zastosowania. Wymienić tu należy chociażby bombę atomową.

Na sesji naukowej PAN będą omawiane naukowe podstawy stosowania promieni w medycynie oraz praktyczne wyniki lecznicze osiągane przy ich pomocy. Zastosowanie radu w medycynie zdobyło sobie dużą popularność przede wszystkim w leczeniu nowotworów złośliwych, tzw. raka. Dzięki wprowadzeniu radu do medycyny uzdrawia się miliony chorych z tej ciężkiej choroby, bądź udziela im istotnej pomocy. Na czym to leczenie polega?

Rad wysyła różnego rodzaju promienie, z których w medycynie używa się głównie promieni o bardzo krótkiej fali, o dużej częstotliwości drgań, zwanych promieniami gamma. Mają one bardzo dużą energię i zdolność przenikania w głąb. Wszelka materia żywa, a więc — co nas najbardziej interesuje — przede wszystkim komórki ludzkie są wrażliwe na ich działanie. Energia tych promieni, w miejscu ich zaabsorbowania, wywołuje jonizację atomów, które z kolei powodują w komórkach naszego organizmu, względnie w ich częściach składowych, pewne procesy chemiczne. W wyniku tych zmian następuje

Prof. dr Fr. Łukaszczyk

dyrektor Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie

mnijšie lub większe uszkodzenie komórki, aż do jej obumarcia. Przy mniejszych dawkach promieni zmiany mogą być przejściowe, przy większych następuje śmierć komórki i zniszczenie możliwości jej odnowy.

Okazało się, że poszczególne rodzaje tkanek oraz różne rodzaje zwierząt, zarówno u ludzi jak i u zwierząt, mają odmienną wrażliwość na działanie tych promieni. Różnice są tak bardzo znaczne, że podczas gdy ta sama dawka promieni na pewne komórki nie ma żadnego wpływu, u innych powoduje śmierć.

Różnego rodzaju nowotwory złośliwe są zbudowane także z komórek podobnych do tych, z jakich składa się tkanka lub narząd, na którym wytworzył się nowotwór. Wrażliwość tych nowotworów na działanie promieni jest zbliżona do wrażliwości tkanki, z której on wychodzi. Jednak nowotwór posiada większą energię życiową niż jego tkanka macierzysta; jego komórki częściej się mnożą. I dlatego często można zniszczyć nowotwór taką dawką promieni, która nie powoduje jeszcze ciężkich zmian w tkankach normalnych. Należy tu przede wszystkim nowotwory wychodzące z układu krwiotwórczego, zwłaszcza z tkanki limfatycznej, raki powstające na nabłonku skóry, warg, języka, gardła, krtani, macicy. Jest to główny teren stosowania i skuteczności leczenia radem.

Nowotwory przewodu pokarmowego, jak raki żołądka, jelit — posiadają zbyt małą wrażliwość na promienie. Niedostateczna wrażliwość posiadają także nowotwory powstające z tkanek kostnej, mięsnej, łącznej oraz nerwowej. Wszystkie te nowotwory mogą być leczone tylko chirurgicznie, stąd rola chirurgii w leczeniu nowotworów jest nadal bardzo duża. Pewne rodzaje nowotworów leczymy promieniami

przez współpracy chirurgii, np. przypadki raka sutka.

Wyleczalność nowotworu zależy w ogromnej mierze od stopnia jego rozwoju. Tylko wczesne przypadki mają szansę wyleczenia promieniami lub chirurgicznie. Dlatego bardzo ważne jest szybkie zgłoszenie się do lekarza z wszelkimi podejrzanymi objawami.

Wprowadzenie leczenia nowotworów promieniami stało się prawdziwym przewrotem w medycynie. Powstały specjalne zakłady dla leczenia nowotworów, wyposażone w rad, aparaty Roentgena, w oddziały chirurgiczne, pracownice diagnostyczne. Wytworzył się zespołowy styl pracy lekarskiej zarówno w rozpoznawaniu, jak i leczeniu nowotworów — powstała nowa specjalność medycyny — onkologia.

Odkrycie radu doprowadziło do ogromnego rozwoju fizyki, zajmującej się zjawiskami promieniotwórczości, co z kolei doprowadziło do otrzymania sztucznych źródeł promieniotwórczych. Szerzono pierwiastki wchodzących w zakres organizmu ludzkiego można nadać sztucznie zdolność wysyłania promieni, zamieniając je w tzw. izotopy promieniotwórcze. Te izotopy można wprowadzić w postaci czystej, albo w postaci związków chemicznych do organizmu ludzkiego czy zwierzęcego i przy pomocy specjalnych metod fizycznych obserwować dokładnie ich dalszy los. Otworzyły się ogromne możliwości badań naukowych, dotyczących podstawowych procesów życiowych. Mają one ogromne znaczenie dla takich zagadnień, jak odżywianie, działanie leków, powstawanie i przemiany różnych związków chemicznych w organizmie. Prace te datują się od niedawna, dały już duże wyniki, a ich dalsze perspektywy są ogromne.

Znaczenie dzieła Marii Skłodowskiej - Curie jest olbrzymie i Polska, a zwłaszcza jej miasto rodzinne Warszawa, które jej zawdzięcza powstanie obecnego Instytutu Onkologii, mają wszelkie powody, aby Jej pamięć czcić i Jej dzieło nadal rozwijać.

GAZETA sportowa Pierwsze mistrzostwa lekkoatletyczne powiatu monieckiego

Po raz pierwszy odbyły się ostatnio mistrzostwa lekkoatletyczne pow. Moniki. Mistrzostwa odbywały się w Goniądzu na boisku szkoły ogólnokształcącej, uroczyste przybraniem flagami czerwonymi i biało-czerwonymi.

Na oficjalne otwarcie mistrzostw złożył się meldunek czołowego sportowca Henryka Łatacza, krótkie przemówienie przedstawiciela z WKKF i oficjalne otwarcie mistrzostw przez przewodniczącą PKKF Moniki. Po odśpiewaniu Hymnu SMD rozpoczęły się pierwsze konkurencje.

Oto wyniki mistrzostw lekkoatletycznych powiatu monieckiego. Są to równocześnie oficjalne rekordy tego powiatu.

KOBIECY: 100 m wygrała Szmato (LZS Knyszyn) — 14,8, 400 m — Grzegorzewska (LZS Goniądz) — 1:15,3, w skoku w dal najlepszą okazała się Jabłońska (LZS Goniądz) — 3,76, w skoku w dal triumfowała Matusiak (LZS Knyszyn) — 120 cm, w pchnięciu kulą — Sienkiewicz (LZS

Knyszyn) — 6,92, w

rzucie dyskiem pierwsze miejsce zajęła Kosiłowska (LZS Goniądz) — 23,75, a w rzucie granatem Radomska (LZS Goniądz) — 31,88.

MĘŻCZYZNI: 100 m wygrał Grzegorzewski — 12,8, 200 m — Zubkowski — 26,0, pierwszym w biegu na 400 m był Gładkowski — 59,9, 800 m wygrał Młuch — 2:27,2, 1500 m — Gładkowski — 5:02,0, w skoku w dal pierwsze miejsce zajął Potocki — 5,23, w skoku w dal wygrał Kackiel — 15,0, w trójskoku — Potocki — 10,44, w pchnięciu kulą (5 kg) najlepszym okazał się Łatacz — 13,80, również Łatacz wygrał rzut dyskiem (1,5 kg) — 41,95, rzut oszczepem wygrał Kosiłowski 45,00, a rzut granatem (700 g) Grzegorzewski — 50,20.

Sztafeta 4x100 wygrał LZS Goniądz — 52,5.

NA CZĘŚĆ II ZJAZDU ZMP

Zobowiązanie koła Start

Coraz szerzej rozwija się współzawodnictwo przed II Zjazdem ZMP wśród sportowców Białostockich. Ostatnio zawodnicy Koła Sportowego Start przy Spółdzielni Inwalidów im. Ludwika Waryńskiego zobowiązali się, że w tegorocznych Marszach Jesiennych wszyscy wezmą udział. (b)

PUCHAR ufundował Zarząd Miejski ZMP Białostok

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Białymstoku ufundował puchar — jako nagrodę za Marsze Jesienne.

Puchar z Zarządu Miejskiego ZMP przyznany będzie po Marszach Jesiennych temu kołu sportowemu, które najliczniej weźmie udział w marszach. (b)

Adresat: WKKF

Spartakiada zakończona a o nagrodach nie słychać

II Wojewódzka Spartakiada Zrzeszeń Sportowych zakończyła się kilka miesięcy temu. Wiemy wszyscy bardzo dobrze o tym, że ta piękna impreza była przełomem 10-letniego dorobku naszych sportowców i cieszyła się wielkim zainteresowaniem u zawodników i sympatyków sportu. Ale nie wszyscy na pewno wiedzą o tym, że za udział w spartakiadzie najlepsze zespoły otrzymały dyplomy, a zwycięzca spartakiady, w tym wypadku Gwardia, Puchar Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Przebrał już nawet echa spartakiady, a o pucharze i dyplomach w ogóle nie słychać. Przydałoby się, towarzysze z WKKF, aby nagroda, którą obiecaliście za pierwsze miejsce w spartakiadzie i dyplomy — przekazane zostały zwycięzcom.



11 bm. w sali ZZK spotkanie z czołowymi sportowcami Polski

W poniedziałek 11

bm. w sali ZZK przy Szosie Żółtkowskiej odbędzie się spotkanie

sportowców Białegostoku z kilku czołowymi sportowcami kraju. M.in. do Białegostoku przyjeżdża 2 czołowych bokserów Polski, dwaj gimnastycy, jeden pilot szybcowy i dwóch zawodników dżudo.

Zawodnicy ci w sali ZZK zademonstrują pokazowe walki oraz zapoznają sportowców Białegostoku z własnymi planami treningu.

Również w tym dniu w sali ZZK odbędzie się pokaz sztuki pt „Bosman z Bajki”. (b)

Sztangiści polscy na mistrzostwa świata

Na mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w Wiedniu w dniach 7-13 bm. wyjechała w poniedziałek 4 bm. drużyna polska w składzie: Beck, Zieliński, Roguski, Bochenek, Dziedzic, Białas i Czepulkowski.

Drużynie towarzyszą kierownik — Szpringer, trenerzy — Czarowski, Halaś i Selgała, sędziowie — Borejsza i Kochanowski oraz lekarz dr Firsovicz.

Niedziela sportowa w Gródku

W niedzielę w Gródku odbyły się ciekawe zawody strzeleckie i lekkoatletyczne zorganizowane przez Komendę Powiatową PO Służba Poisce w Białymstoku. W wyniku tych zawodów wyłonieni zostali mistrzowie LZS Gródek.

W strzelaniu najlepszym okazał się Hutnik, który uzyskał 48 pkt. na 50 możliwych przed Bielenią, Dziernińskim i Zajczkowskim.

Z wyników lekkoatletycznych na wyróżnienie zasługuje wynik uzyskany w rzucie granatem też przez Hutnika — 61 m.

Po zawodach sportowych odbyła się wieczornica, na której wręczono zwycięzcom nagrody. W czasie wieczornicy zespół artystyczny Gródka dał występ, gorące oklaski wany przez publiczność. (b)

Z drużynowych mistrzostw Białegostoku w szachach

Ostatnio w ramach drużynowych mistrzostw Białegostoku rozegrany został mecz szachowy pomiędzy pretendenciami do tytułu mistrzowskiego: Budowlanymi i Ogniwnem. Wynik meczu brzmiał 5:3 dla Ogniwa przy dwóch partiach odłożonych.

W meczu tym używano następującego rozstrzygnięcia: Radziszewski (B) po ostatnim przebiegu gry poddał się Zawarzynskiemu (O), Grodzki (B) odłożył partię z Pietraszkiewiczem (O), Jaciewicz (B) wygrał z Jeżakiem (O), Szurkawski (B) uległ Nurkowskiemu (O), Gomerski (B) w 22 ruchu zamiatowany został przez Łozińskiego (O), Czech (B) przegrał z Łapińskim (O), Witkiewicz (B) odłożył partię z Kulowskiem (O) w lepszej dla siebie pozycji, Stefanowicz (B) i junior Załęski (O) zdobywali punkty walkowerem.

Na szachownicy kobiecej debiutantka Izmałowicz (B) wygrała z Pietraszkiewiczem (O). P.Z.

Na Centralne Mistrzostwa Łońskie LPZ

7 bm. na Centralne Mistrzostwa Łońskie LPZ odlatuje z Białegostoku nasza reprezentacyjna załoga w składzie: pilot — Wiciński, mechanik — Kolejda. Nasi reprezentanci odlatują o godz. 9. W związku z tym na lotnisku odbędzie się kilka pokazów lotniczych i szybcowych. (b)

Mistrz w KBKS 6

NA ZDJĘCIU: zawodnik LPZ Białostok — Cechmiro, który na mistrzostwach województwa zdobył 1 miejsce w strzelaniu z KBKS-6 na 50 m z trzech postaw uzyskując 456 pkt.